SPORT i WCZASY
CZYTELNIK
ROK II NR 49 (87) PONIEDZIAŁEK 19 LIPCA 1948 CENA 15 ZŁ.

Sensacje rozgrywek o wejście do ligi

Remis Pomorzanina w Krośnie

W rozgrywkach ekstraklasy jest w tej chwili przerwa. Cała uwaga naszego świata piłkarskiego została też skupiona na walkach o wejście. Niedzielna runda tych walk przyniosła szereg sensacji.

Do największych należy remis Pomorzanina w Krośnie. Również zwycięstwo drużyny pabianickiej w Kielcach, a więc zespołu uważanego za słaby, jest nielada niespodzianką.

Chełmek, mistrz okręgu krakowskiego, utracił dalszy punkt remisując w Zagłębiu. Konkurent Chełmka, Skra, wygrał tymczasem w Przemyślu, aczkolwiek jak meldunki donoszą więcej szczęśliwie niż zasłużenie.

Dla śląskiego piłkarstwa niespodzianką jest wysoka porażka Baildonu w Szombierkach.

DALSZE SZCZEGÓŁY NA STRONIE 2

Warszawa. (tel.) Zaległy mecz ligowy pierwszej rundy ekstraklasy Polonia Warszawa — Garbarnia odbędzie się w dniu 12 września br.


Adamczyk


Wajs-Marcinkiewicz


[illegible]


[illegible]

Nasze szanse w Londynie

Skład reprezentacji Polski na XIV Olimpiadę jest już znany. Jadą lekkoatleci, pięściarze, szermierze, kajakowcy. Czy jest to najlepszy skład na jaki nas stać? — Trudno odpowiedzieć z pełnym przekonaniem, choć według wszelkich danych, w kraju zostanie grupa zawodników — co prawda nieliczna — którą też można było typować na drugo, czy trzeciorzędne sukcesy, aczkolwiek nie z całą pewnością.

W sporcie bowiem o „pewniaków" jest trudno. Najłatwiej wytypować szanse lekkoatletów. Możliwości porównania z klasą zagraniczną, są tu bowiem konkretne. Ale w naszym przypadku i to nawet, nie jest możliwe, gdyż najważniejsze starty naszych reprezentantów, przypadły w warunkach dla nich niekorzystnych. Poza tym szereg niedociągnięć organizacyjnych nie pozwolił na jaśniejsze sprecyzowanie sytuacji. Myślimy przy tym o dziesięcioboistach. Będą oni w Londynie jedynymi specjalistami tego trudnego działu, którzy w tym sezonie nie wykonali pełnego dziesięcioboju na oficjalnych zawodach. Omawiając ich szanse, musimy się też kierować (odnośnie Adamczyka) danymi tylko z sezonu zeszłorocznego i częściowymi danymi z sezonu tegorocznego (odnośnie Gierutty i Kuźmickiego nie ma pełnych danych nawet z zeszłorocznego sezonu). Mimo wszystko jednak, dziesięciobój to jeden z mocniejszych naszych punk

(Ciąg dalszy na stronie 4).


Alan Paterson, jeden z nielicznych [illegible], którzy w [illegible] wzwyż przekroczyli 2 metry.


[illegible]

Uwaga sportowcy!

Olimpiada 1948

Historia — Wyniki — Program — Rekordy

ukaże się w najbliższych dniach nakładem „Sportu i Wczasów"

Start kolarzy we Wrocławiu

Pietraszewski szosowym mistrzem Polski

Wrocław. (tel.) Mistrzostwa szosowe Polski w kolarstwie odbyły się w niedzielę na Dolnym Śląsku, gromadząc na starcie 40 zawodników, wśród których była cała elita naszych kolarzy. Zabrakło tylko czołowego zawodnika Górnego Śląska, Wyglendy.

Na starcie honorowym, który odbył się przed gmachem Polskiego Radia, przemówił prezes Wrocławskiego Okr. Kolarskiego, przypominając, że wyścig jest równocześnie mistrzostwem i eliminacją do kolarskich mistrzostw świata w Amsterdamie.

Ze startu ostrego wyszli zawodnicy o godz. 10,42. Początkowo wiatr był przeciwny, a tempo wyścigu słabe. Powoli jednak kolarze rozkręcają się. Cała stawka jedzie razem. Na 13 km pierwszą gumę łapie Motyka. Na 20 km notujemy pierwszych maruderów, którzy wycofują się z wyścigu. Są to Krug, Biedrowski i Tyczyński. Jeszcze kilka km dalej i grupa około 20 kolarzy ucieka pozostałym. Na półmetek 90 km od Wrocławia pierwszy wpada Pietraszewski w czasie 2 godz. 48 min.

Za półmetkiem tempo wybitnie wzrasta i dochodzi miejscami do 40 km. Na setnym kilometrze Wójcik ma defekt przedniej osi i zmuszony jest wycofać się z wyścigu. Czołówka składa się teraz z 19 kolarzy z Wrzesińskim, Kapiakiem, Rzeźnickim, Pietraszewskim, Napierałą i Nowoczkiem na czele.

W odległości dwóch kilometrów jedzie druga grupa, złożona z czterech zawodników z Olszewskim na czele. Pierwsza grupa stale utrzymuje ostre tempo i nikt z niej nie ma ochoty uciekać. Sytuacja od półmetka nie ulega też żadnej zmianie. Widać, że walka rozegra się na finiszu. W miarę zbliżania się do mety tempo wzrasta jeszcze bardziej, ale cała grupa 18 kolarzy trzyma się nadal razem. Widać, że klasa jest wyrównana.

Z daleka widać już niebieską flagę. Jeszcze 1000 m do mety. Na czoło wychodzi Wrzesiński. Tuż za nim jego kolega klubowy Rzeźnicki. Na 150 m przed metą wyskakuje z dalszej pozycji Pietraszewski. Mija po kolei wszystkich i wygrywa nieznacznie przed Wrzesińskim.

Czas Pietraszewskiego (Partyzant Łódź) 5.02,00 godz.

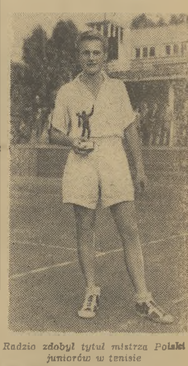
Drugie miejsce zajął Wrzesiński (ZZK Warszawa).

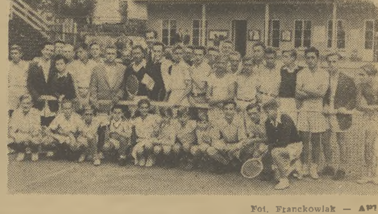
Dalsze miejsca: 3) Rzeźnicki (ZZK Warszawa), 4) Wandor (Legia Kraków), 5) Kudert (Gwardia Warszawa), 6) Gabrych (DKS Łódź), 7) Czyż (Odzieżowiec Łódź), 8) Łazarczyk (Viktoria Częstochowa) — wszyscy jednakowy czas.

9 miejsce podzielono pomiędzy 10 zawodników według alfabetu, gdyż do mety przybyli w jednakowym czasie 5.02,05 godz. Bukowski, Kapiak, Komorniczak, Królikowski, Mis, Napierała, Nowoczek, Sałyga, Siemiński, Wojcieszek.

Wyścig ukończyło 30 zawodników. Przeciętna szybkość wynosiła 36 km na godz.

Młodzi tenisiści


Radzio zdobył tytuł mistrza Polski juniorów w tenisie


Fot. Franckowiak — API
Grupa uczestników tenisowych mistrzostw Polski juniorów, które odbyły się ostatnio w Warszawie

»Latający mnich« prowadzi „Tour de France"

Paryż. XIII etap „Tour de France" odbył się w czwartek na trasie długości 274 km. z Cannes do Briancon. Etap ten wygrał pewnie Bartali (drużyna włoska) w czasie 10:08:28 godz., zdobywając ponad 5 minut przewagi nad następnym zawodnikiem. Drugim na mecie był Belg Schotte w czasie 10:16:46 godz. przed Włochem Camellini (drużyna międzynarodowa) — 10:18:43 godz. Leader wyścigu Francuz Bobet złamał w czasie jazdy rami i ukończył ten etap dopiero na 12-ym miejscu w czasie o 18:07 min. gorszym od zwycięzcy. Mimo to zachował nadal koszulkę leadera.

XIV-ty etap zakończył się zwycięstwem Włocha Bartali, który dystans [illegible] km z Briancon do Aix Les Bains przebył w czasie 9:30:18 godz. przed Belgiem Ockersem — 9:36:11 godz., Francuzem Lapebie 9:37:21 oraz Belgami van Dyckem i Schottem.

[illegible] temu zwycięstwu Bartali wy[illegible] się na tym eta[illegible] w klasyfikacji ogólnej i prowadzi w wyścigu z łącznym czasem 100:01:05 godz. przed Bobetem (Francja) — 100:09:08 godz., Lapebie (Francja) — 100:30:07. Czwarte miejsce zajmuje Belg Schotte [illegible] 100[illegible] godz.

[illegible] XIV etapu wyruszyło z Briancon tylko 63 kolarzy. Etap był niezmiernie [illegible]żki. Zawodnicy natrafili w górzystym [illegible] no dochodzące do 2-ch stopni poniżej zera. [illegible] trasie wycofało się dalszych 10 kolarzy.

[illegible]

nym czasie o 1.57 min. za zwycięzcą. W ogólnej klasyfikacji w dalszym ciągu prowadzi Bartali przed Bobetem

Czy florecistki wyjadą do Londynu?

Warszawa. Oprócz dotychczas wyznaczonej przez P.K.Ol. ekspedycji polskiej na Igrzyska Olimpijskie, mają jeszcze ewentualnie startować w Londynie trzy florecistki.

Start ich jednak jest uzależniony od wyników na mistrzostwach świata w Hadze (24—26 lipca), dokąd pod kierownictwem mjr. Bettera z G.U.K.F. i Camilli Mondral z P.Z. Szerm. udają się Nawrocka, Markowska, Skupieniówna, Szrejderowa i Stanoszkówna.

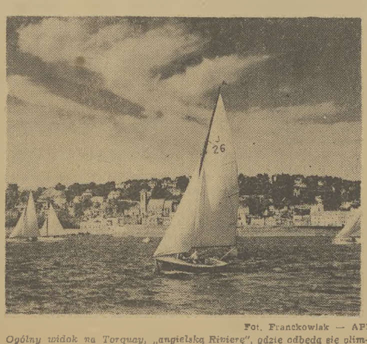

Fot. Franckowiak — API
Ogólny widok na Torquay, „angielską Rivierę", gdzie odbędą się olimpijskie regaty żeglarskie

Tabela najlepszych wyników w lekkoatletyce kobiecej na stronie 5

Skład na Amsterdam

Warszawa. (tel.) Polski Związek Kolarski ustalił skład ekipy, która weźmie udział w szosowych mistrzostwach świata w Amsterdamie.

W skład tej ekipy wchodzi 5 następujących zawodników: Wójcik, Wrzesiński, Rzeźnicki, Kapiak i Wyglenda.

Heino pobiegnie maraton

H[illegible]nki (tel.). Fiński Komitet Olimpijski podał do wiadomości, że długodystansowiec Fiński Viljo Heino startował będzie na Olimpiadzie w Londynie w maratonie, a nie jak poprzednio podawano w biegu na 10.000 m.

Zacięte walki o wejście do Ligi

W Dąbrowie Górniczej:

Zagłębie — Chełmek 1:1 (1:1)

W Przemyślu:

Polonia — Skra Częstochowa 2:3 (1:1)

W Szombierkach:

Szombierki — Baildon 6:1 (4:0)

W Krośnie:

Legia — Pomorzanin Toruń 3:3 (2:1)

W Ostrowie:

Ostrovia — Gwardia Szczecin 7:2 (4:0)

W Kielcach:

Gwardia — PTC Pabianice 0:2 (0:0)

W Białymstoku:

Wici — Ognisko Siedlce 1:1 (1:0)

W Chodakowie:

Bzura — Lechia Gdańsk 0:2 (0:2)

W Olsztynie:

Gwardia — Lublinianka 1:2 (0:2)

Grupa I

Dąbrowa Górnicza. RKS Zagłębie rozegrał w dniu wczorajszym czwarty z kolei mecz piłkarski o wejście do Ligi Państwowej, tym razem z Chełmkiem. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

Do przerwy gra była wyrównana. Po zmianie pól wyraźną przewagę mieli gospodarze. Chełmek zademonstrował grę ostrą. Pod koniec meczu zostali kontuzjowani dwaj gracze Zagłębia, pomocnik Godzic i obrońca Sowa.

Chełmek zdobył prowadzenie w 20 minucie ze strzału Zambrowskiego I, Zagłębie wyrównało w 35 min. przez Kulawika. Mecz zakończył się w dość burzliwej atmosferze na skutek mylnych decyzji sędziego.

Widzów ponad 7 tys.

Przemyśl (tel.) Częstochowska Skra tylko dzięki lepszej kondycji i większej szybkości uzyskała szczęśliwe zwycięstwo nad miejscową Polonią, kóra była lepszą technicznie a można powiedzieć, że mecz ten przegrała pechowo.

Przez ¾ gry Polonia miała przewagę. Dopiero w ostatnim okresie przed końcem meczu goście przystąpili do ataku. Winę za porażkę ponosi bramkarz Polonii, Jarema. Przy pierwszej bramce, w 34 minucie, wypuścił on piłkę z rąk, po czym dobił ją Bulski. W 36 min. wyrównał Łaba z ładnego przeboju dla Polonii.

Po przerwie znów Bulski podwyższył wynik na 2:1, a Feyfert bombą z 20 m w 14 min. poprawił go na 3:1. Dwie minuty później Łaba zmniejsza wynik główką na 3:2.

Sędziował p. Jesionka z Krakowa.

Skra Częstochowa	4	8	11:6
KS Chełmek	4	5	[illegible]:4
Polonia Przemyśl	4	2	6:12
ZKSM Zagłębie	4	1	[illegible]:6

Grupa II

Bytom. Spotkanie o wejście do Ligi pomiędzy Szombierkami a Hutą Baildon zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem miejscowych w stosunku 6:1.

Mistrz Śląska Opolskiego wystąpił w wzmocnionym składzie z Kałusem na obronie i Podeszwą jako kierownikiem napadu.

Obecność tej dwójki zmieniła bardzo dodatnio oblicze drużyny. Natomiast goście wystąpili bez najlepszego gracza Krężla i Spałka.

Miejscowi górowali nad przeciwnikiem pod względem szybkości i bojowości, stosując system WM. Głównym motorem ich akcji był doskonały lewy łącznik Krasówka. Dzielnie mu sekundował kierownik napadu Podeszwa.

Mistrz Śląskiego OZPN zawiódł na całej linii, uderzała powolność jego graczy przy starcie. Jedynym jasnym jego punktem był lewoskrzydłowy Szymura.

Mecz rozpoczął się w szybkim tempie i pierwsze pociągnięcia wykazały przewagę miejscowych. Po jednej z pięknych akcji Renk—Krasówka—Podeszwa, ten ostatni zdobył dla miejscowych prowadzenie. Następuje okres dużej ich przewagi i dalsze bramki zdobyte przez Krasówkę (dwie) i Renka 1.

Baildon ogranicza się do sporadycznych wypadów, likwidowanych w łatwy sposób przez świetnie kryjących tyły gospodarzy.

Po przerwie tempo nieco opadło, pomimo to jednak miejscowi mają dużą przewagę. W 48 min. Podeszwa z solowego przeboju uzyskał 5 bramkę. W zamieszaniu podbramkowym doznał kontuzji bramkarz Gądzik którego zastąpił Szyb, który jednak bronił ze szczęściem.

Ostatnie minuty gry upływają przy lekkiej przewadze gości, którzy ze strzału samobójczego uzyskali honorowy punkt. Na krótko przed zakończeniem meczu, Renk z dalekiego strzału uzyskał dla swych barw 6 i ostatnią bramkę dnia.

Publiczności około 5000. Sędziował bardzo dobrze p. Pryk z Krakowa.

Krosno (tel.) W spotkaniu o awans do ekstraklasy miejscowa Legia uzyskała niespodziewanie wynik remisowy 3:3 (2:1) z faworytem i jednym z kandydatów na ekstraklasowca, Pomorzaninem z Torunia.

Legia zaprezentowała się w tym meczu nadspodziewanie dobrze. Mimo ciężkiego po deszczu terenu wykazała dobre opanowanie piłki i ambitną grą zaskoczyła zupełnie przeciwnika. Przeważała w czasie meczu, jednak przewagi tej nie potrafiła uwydatnić cyfrowo, a tym samym zdobyć zwycięstwo, na które zasłużyła.

Legia na początku meczu prowadziła już 2:0 ze strzałów Kidackiego i Peletyszyna. Pod koniec pierwszej części meczu Pomorzanin zdobył pierwszą bramkę ze strzału Melkowskiego, a tuż po przerwie wyrównał przez Kossobuckiego, a następnie uzyskał prowadzenie przez Rembeckiego. Legia, nie zrażona niepowodzeniem, atakowała zawzięcie, w rezultacie czego zdobyła wyrównującą bramkę przez Kidackiego w 25 minucie.

Zawody prowadził p. Aleksandrowicz z Warszawy.

Pomorzanin Toruń	4	7	16:6
RKS Szombierki	4	5	11:5
Legia Krosno	4	3	7:14
Baildon Katowice	4	1	7:12

Grupa III

Poznań. W Ostrowie Wlkp. rozegrany został mecz o wejście do Ligi między miejscową Ostrovią a Gwardią ze Szczecina. Zdecydowane zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy w stosunku 7:2 (4:0).

Gra była nieciekawa ze względu na dużą przewagę drużyny Ostrovii, w której doskonale usposobiony atak z Młynarkiem i Sikorą na czele, wykorzystał wszystkie możliwe sytuacje.

Bramki dla zwycięzców uzyskali Sikora, Młynarski po 3 i Trzebiodowski 1.

Dla drużyny Gwardii obie prawy łącznik.

Ostrovia Ostrów	3	5	[illegible]
Radomiak	2	3	[illegible]
Gwardia Szczecin	3	6	[illegible]
Polonia Świdnica	—	—	—

Grupa IV

Kielce. (tel.) Spotkanie piłkarskie między miejscową Gwardią i PTC z Pabianic miało słabe tempo z powodu ciężkiego terenu. PTC górowało szybkością i już w pierwszej połowie meczu uwidoczniła się przewaga gości, którzy nie wykorzystali jednak wielu dogodnych sytuacji. To samo zresztą zarzucić można napastnikom Gwardii. Do połowy ustalił się wynik bezbramkowy.

Po przerwie gra wyrównała się, jednakże atak Gwardii w dalszym ciągu zawodził pod bramką. W 22 minucie po kombinacji całego napadu Kurowski zdobył dla gości pierwszą bramkę, a w 32 minucie Gracz podwyższył wynik do 2:0. Ostatnie minuty upłynęły przy przewadze miejscowych. W drużynie gości wyróżnili się obrońcy. Sędziował p. Madej. Widzów około 3000.

Białystok (tel.) Nieoczekiwany wynik remisowy 1:1 (1:0) uzyskała drużyna białostockiego WICI, w spotkaniu o awans do ligi z Ogniskiem z Siedlec, które uważane było za zdecydowanego faworyta.

Mecz toczył się przy stałej przewadze gospodarzy, którzy nie potrafili jej jednak wykorzystać.

Bramkę dla Wici zdobył Pasko, dla Ogniska Szot.

Gwardia Kielce	4	5	12:4
PTC Pabianice	4	5	6:3
Ognisko Siedlce	4	5	8:2
Wici Białystok	4	1	[illegible]

Grupa V

Olsztyn (tel.) Lublinianka odniosła nikłe, jednak w pełni zasłużone zwycięstwo nad Gwardią w stosunku 2:1 (2:0).

Zwycięzcy zademonstrowali dobrą grę w polu, aczkolwiek nie potrafili uwydatnić cyfrowo swej dość znacznej przewagi.

Bramki dla Lublinianki zdobyli: Paprota i Jezierski, a dla pokonanych Styczek. Sędziował p. Buszkiewicz. Widzów 2.500.

Warszawa (tel.) W meczu o wejście do ekstraklasy Lechia z Gdańska odniosła pewne zwycięstwo nad Bzurą, będąc drużyną technicznie lepszą.

Zdobywcą obu bramek był Rodak.

Lechia Gdańsk	4	7	16:6
Lublinianka	4	5	8:7
Bzura Chodaków	4	3	8:13
Gwardia Olsztyn	4	1	5:16

Zespoły czeskie w Wałbrzychu

SK ZABOVRESKI BRNO — WAŁBRZYCH I 4:4 (1:2)

Wałbrzych. Międzynarodowe spotkanie rozegrane w ubiegły piątek pomiędzy czeską drużyną z Brna Zabovreski i reprezentacją Wałbrzycha zakończyło się wynikiem remisowym. Pierwsza część należała raczej do miejscowych, którzy od samego początku narzucili ostre tempo, zdobywając dwie bramki ze strzału Tanenbauma i Stely (z rzutu karnego). Dla gości w tym okresie bramkę zdobył Palak.

Po zmianie już w pierwszych minutach ten sam gracz wyrównał, po czym nastąpiła przewaga miejscowych, którzy znów ze strzałów Pawłowskiego uzyskali prowadzenie 4:2 Czesi nie peszą się jednakże i wyrównują przez Hornego i Licka.

Zawody prowadził p. Kędzia.

SK ŻABOVRESKI BRNO — WAŁBRZYCH II 6:0 (2:0)

Wałbrzych. W drugim występie drużyna czeska spotkała się z drugim garniturem Wałbrzycha, gromiąc go 6:0 (3:0). Czesi górowali przez cały czas meczu nad słabo grającym zespołem Wałbrzycha, to też zwycięstwo ich jest w pełni zasłużone.

Bramki zdobyli: Palak i Nimsky po 2, Licek i Placek po 1.

* * *

ORLĘTA KRAKÓW — WAŁBRZYCH I 3:2 (0:2)

Wałbrzych. Bawiąca na tournee po Ziemiach Odzyskanych młoda drużyna krakowskich Orląt gościła ubiegłej niedzieli w Wałbrzychu, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z reprezentacją miasta.

Spotkanie zakończyło się po żywej i ciekawej grze wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (0:2). Bramki dla Orląt zdobyli: Stattler i Wawrzusiak, dla Wałbrzycha Pawłowski i Tannenbaum. Zawody prowadził dobrze p. Chrostek.

* * *

SK UNIE MORAWSKA OSTRAWA — SPARTA BOBREK 2:4 (2:2)

Bobrek. Gospodarze rozegrali towarzyskie spotkanie z dobrą drużyną czeską SK Unie, które zakończyło się zwycięstwem miejscowych. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Klosek 3 i Cichoń 1 z wolnego z odległości 30 metrów. Dla gości obie bramki zdobył środkowy napastnik. Zawody prowadził p. Ferenc z Bytomia bardzo dobrze.

Publiczności 2000. (ms)

ORZEŁ BRZEZINY — SK UNIE MORAWSKA OSTRAWA 3:3 (0:1)

Brzeziny. Piękny sukces odniosła B-klasowa drużyna Śląska w spotkaniu piłkarskim z czeską drużyną Unie z Moraw, remisując 3:3. Goście przewyższali miejscowych pod względem kondycyjnym i techniką. Braki te miejscowi nadrobili ambicją. Bramki dla gości zdobyli Mochila, Michna i Dzingla, dla gospodarzy Opara, Sosinka i Banisz. Publiczności 3000 osób.

Sędziował dobrze p. Guzy z Siemianowic.

Cerdan walczy z Zalewskim

Nowy Jork. Mistrz świata wagi średniej, Polak z pochodzenia, Tony Zale-Zalewski, wyraził swą zgodę na rozegranie walki mistrzowskiej z Francuzem Marcelem Cerdanem, który odzyskał tytuł mistrza Europy, wygrywając na punkty z Belgiem Delanoit. Walka ma być rozegrana we wrześniu. Miejsce spotkania nie zostało jeszcze ustalone.

Zgodnie z kontraktem Zale-Zalewski otrzyma 40 proc. dochodu z walki, podczas, gdy Cerdanowi przypadnie zaledwie 17,5 proc.

W kontrakcie zastrzeżone również, że w wypadku zwycięstwa, Cerdan zobowiązuje się do stoczenia walki rewanżowej z Zale-Zalewskim.

Francuz ma przybyć do Nowego Jorku na 5 tygodni przed terminem spotkania.

Ze sportu motocyklowego

O MISTRZOSTWO LIGI ŻUŻLOWEJ

Kraków. Rozegrany w Krakowie trójmecz motocyklowy o mistrzostwo Ligi Żużlowej między PKM, DKS i GKM, przyniósł w ogólnej punktacji zwycięstwo motocyklistom PKM, którzy zdobyli łącznie 23 punkty i utrzymali się na pozycji leadera Ligi.

Wielką niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez motocyklistów Dziewiarskiego Klubu Sportowego z Łodzi, którzy znajdują się na 7 miejscu w tabeli. DKS zdobył 15 punktów, podczas gdy czwarty dotychczas w tabeli Ligi Żużlowej Gdański Klub Motocyklowy zajął 3 miejsce — 11 pkt.

PKM Warszawa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Olimpia Grudziądz	3	5	48
GKM Gdańsk	3	5	43
DKS Łódź	2	5	42
LKM Leszno	2	5	40
Motoklub Rawicz	2	3,5	29
KM Ostrów	2	3,5	18
Tramwajarz Łódź	2	3	34
OMTUR Okęcie	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Gdynia. (tel.) O wejście do ligi żużlowej odbyły się w Gdyni zawody motocyklowe z udziałem drużyn: Legia (Warszawa), RKM (Rybnik) i SSM (Gdynia). Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna rybnicka, która wykazała najrówniejszą klasę. Zdobyła ona 18 pkt. Na dalszych miejscach uplasowały się Legia Warszawa 16 pkt. i SSM Gdynia 14 pkt.

Zespół gdyński mimo posiadania w swych szeregach asa Wikaryjczyka, który wygrał wszystkie trzy biegi, zdobywając 9 punktów, znalazł się na ostatnim miejscu na skutek wybitnego pecha, jaki prześladował Śrubkowskiego i Sowę. Najbardziej emocjonującym był 7 bieg, który zakończył się zwycięstwem Wikaryjczyka w doskonałym czasie (4 okrążenia toru) 1:42, 3 min. przed Dziurą (Rybnik) 1:43, 1 min. i Filipczakiem (Legia) 1:45,3 min.

Spotkania towarzyskie

POLONIA ŚWIDNICA — ŻABOVRESKY BRNO 4:3 (4:1)

Świdnica. (tel.) Nowokreowany mistrz Dolnego Śląska rozegrał w niedzielę towarzyski mecz z dywizyjną drużyną czeską z Brna, odnosząc zwycięstwo w stosunku 4:3 (4:1). Był to 4 mecz Polonii w ciągu 11 dni. Odbiło się to wyraźnie na zawodnikach zwłaszcza w drugiej połowie meczu. Czesi zaprezentowali się jako dobry technicznie zespół. Najlepszy swój punkt mieli w bramkarzu. W Polonii słabiej niż zwykle zagrała pomoc, natomiast bardzo dobrze atak. Bramki dla Polonii zdobyli Bożek 3 i Rabanda jedna. Widzów 5000. Sędziował p. Starodębski z Wrocławia. Polonia nie wykorzystała dwóch rzutów karnych.

RESOVIA RZESZÓW — POGOŃ KATOWICE 6:5 (4:2)

Rzeszów. W meczu towarzyskim Resovia pokonała Pogoń Katowice 6:5 (4:2). Gospodarze narzucili początkowo bardzo ostre tempo, prowadząc już w 7 min. gry 4:0, jednak atak Pogoni rozkręcił się i gościł coraz częściej pod bramką Resovii.

Po zmianie Resovia znowu lekko przeważała. Bramki dla niej uzyskali: Krzyszczuk 3, Kalemba, Mach po 1 i jedna samobójcza. Dla Pogoni Piątek 2, Ślusarz, Klimza i Sąsiadek po jednej. Sędzia p. Kawalczyński.

ŁENKO BIELSKO — ZZK BIELSKO 3:1 (0:0)

Bielsko. Decydujące spotkanie o wejście do klasy podokręgu bielskiego zakończyło się zasłużonym zwycięstwem (po dogrywce) drużyny Lenko. Zwycięskie bramki dla Lenka zdobyli: Caputa 2 i Bratek 1. Honorowy punkt dla kolejarzy zdobył Jasiok. Zawody prowadził wzorowo p. Babiński z Cieszyna.

WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE — VIKTORIA CZĘSTOCHOWA 4:0 (1:0)

Częstochowa. (tel.) W meczu towarzyskim A-klasowy zespół Wyzwolenia z Michałkowic pokonał zdecydowanie Viktorię mając przez cały czas meczu wyraźną przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Musioł 2, Lisiński i Czech po 1.

SK „KARLOVE POLE" — PIONIER SZCZECIN 3:0 (1:0)

Szczecin. Spotkanie piłkarskie między czeską drużyną „Karlove Pole" z Brna, a miejscowym ZZK „Pionier" — zakończyło się po ładnej grze zwycięstwem gości w stosunku 3:0 (1:0). Gospodarze nie wykorzystali rzutu karnego.

Bramki zdobyli: Bubnik — 2 i Vanasek — 1. Sędziował Fortuński.

GROM — UNION 5:1 (2:0)

Gdynia. (tel) Na boisku Gromu w Gdyni rozegrany został towarzyski mecz piłkarski między Gromem i Unionem, zakończony wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:1 (2:0).

Bramki dla Gromu uzyskali: Hejdul (2) oraz Lipka, Duraj i Kuźmiński po jednej. Jedyna bramka dla Unionu padła ze strzału samobójczego.

GZKS PIASKI — RKS POLONIA SOSNOWIEC 3:2 (1:1)

Będzin. Na boisku Sarmacji w Będzinie doszło do finałowego spotkania o mistrzostwo klasy B (grupa pierwsza) pomiędzy Piaskami a Polonią Sosnowiec. Zwycięstwo odniosła drużyna Piaski 3:2. Zwycięska bramka padła dopiero po 15-minutowej dogrywce. Bramki dla Piasków zdobyli Zaporowski II Mróz i Wójtowicz dla Polonii Szmidt i Kaiser. W ten sposób sytuacja w klasie B ZOZPN została ostatecznie wyjaśniona. Do klasy A wchodzą na miejsce Cyklonu i Zewu, GZKS Piaski i TUR Olkusz.

PŁOMIEŃ — POLONIA CHORZÓW 1:[illegible] (0:2).

Milowice. Mecz towarzyski. Płomień wystąpił z 6 juniorami. W czasie zawodów został kontuzjowany bramkarz Wosiński. Mecz odbył się pod przewagą gości.

LTC (Praga) — Szczecin 4:2

Sopoty. (tel.) Na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego rozpoczęły się w sobotę międzynarodowe zawody pomiędzy gospodarzami a drużyną LTC Praga. W pierwszym dniu Dostal zwyciężył Rogowskiego 6:1, 6:3. Junior Nepomucky rozprawił się bez wysiłku z Mileckim, wygrywając 6:1, 6:1, a Czeszka Jilkova wygrała z Jelnicką po dużym wysiłku 6:3, 6:3.

Niespodzianką było zwycięstwo Stefana Korneluka nad Czechem Vasakiem w trzech setach 6:0, 5:7, 6:4.

W drugim dniu zawodów najciekawszym spotkaniem była gra podwójna. Korneluk, Tłoczyński sprawili nielada sensację zwyciężając parę czeską Dostal, Vosak 6:3, 5:7, 6:2. Polacy zagrali bardzo dobrze i przewazali nad przeciwnikami. Następny punkt dla drużyny sopockiej zdobył Mrokowski, zwyciężając Vasaka 7:5, 6:1.

Spotkanie Dostal — Ksawery Tłoczyński było bardzo zacięte i Czech dopiero po dużym wysiłku zwyciężył w trzech setach 8:6, 4:6, 6:2. Stan meczu po niedzielnch rozgrywkach brzmi 4:2 na korzyść LTC.

W poniedziałek nastąpi zakończenie zawodów.

Ślub Antkiewicza

Gdynia. (tel.) W niedzielę odbył się w Runii ślub mistrza Polski w. piórkowej Aleksego Antkiewicza z 19-letnią Lidią Czubówną.

* * *

Budziejowice. (tel.) Podczas ostatnich eliminacji olimpijskich zawodniczka Czechosłowacji Komarkova ustaliła nowy rekord kraj. w pchnięciu kulą wynikiem 13.14. Zawodniczka ta już po raz trzeci pobiła rekord Czechosłowacji w bież. roku.

Liga tenisowa

Gliwice. (fn) W sobotę i niedzielę rozegrano na kortach miejscowego Piasta mecz o mistrzostwo ligi tenisowej pomiędzy Piastem z Gliwic a Cracovią, który zakończył się zwycięstwem gospodarzy 16:3.

Wyniki poszczególnych spotkań (na pierwszym miejscu zawodnicy Piasta): Popławska — Połuczkowa 6:1, 6:2; Gutsfeld — Herbst 7.5, 7:5; Kołcz — Gajewski 6:2 6:3; Gutsfeld — Gajewski 3:6, 6:3, 6:0; Kołcz — Moj 6:0, 6:2; Popławska, Wojciechowski — Połuczkowa, Moj 6:1, 6:2; Gutsfeld, Wojciechowski — Herbst, Moj 2:6, 6:2, 7:9; Zabrała — Stawowiak 6:0, 6:1; Piotrowski — Stawowiak w. o. dla Stawowiaka; Piotrowski — Christ 3:6, 6:4, 6:3; Piotrowski, Zabrała — Christ, Stawowiak 6:2, 6:2.

Kraków. (tel.) W meczu ligi tenisowej, rozegranym w Krakowie pomiędzy katowicką Pogonią i Krakusem, ostateczny wynik brzmi 12:7. Wynik ten nie jest rezultatem osiągniętym na kortach, ponieważ padał deszcz i mecz nie mógł być ukończony. Rozegrano tylko trzy spotkania.

W pierwszej grze Niestrój (Pogoń) pokonał Kolcza (Krakus) 6:2, 6:1. W drugim spotkaniu Bratek (Pogoń) wygrał z Horainem (Krakus) 6:4, 6:2. Horain w pierwszym secie wyciągnął z 4:1 na 4:5, prowadził nawet 40:30, jednak przegrał ostatecznie 4:6. W trzecim spotkaniu (juniorów) Licis (Pogoń) wygrał z Fiedką (Krakus) 6:4, 6:2.

Pozostałe punkty podzielono zgodnie między sobą i ogólny wynik brzmi 12:7 dla Pogoni. (t)

Sopoty. (tel.) O mistrzostwo ligi tenisowej odbył się mecz pomiędzy drużynami sopockiego klubu tenisowego a Olimpią z Grudziądza. Zawody zakończyły się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 17:2. Jedyne zwycięstwo dla Olimpii zdobył Kucharski, wygrywając z Faronem.

Dwa rekordy szybowcowe

Bielsko. Na szybowisku w Żarze, znana pilotka Irena Kempówna, ustanowiła ostatnio 2 rekordy Polski. W locie z pasażerem na szybowcu „Żóraw", Kempówna przebywała w powietrzu 10 godzin 31 minut, co jest nowym rekordem Polski w kategorii II (szybowce dwumiejscowe).

Osiągnięta wysokość — 1200 m jest także nowym rekordem. Gdyby nie konieczność lądowania, wskutek zapadających ciemności, czas lotu byłby jeszcze dłuższy.

Porażka metalowców Zagłębia

Sosnowiec. Sparringowy mecz pomiędzy reprezentacją Metalowców Zagłębia i reprezentantami pozostałych okręgów metalowców zakończył się zdecydowanym zwycięstwem tych ostatnich 2.4 (1:1).

W pierwszej części reprezentacja przeważała lekko nad Zagłębiem. Po przerwie Zagłębie ustępowało już wyraźnie.

Bramki dla repr. uzyskali [illegible]ner 3 i Kubocz 1, dla Zagłębia obie zdobył Skwarek. Zawody prowadził dobrze p. Grabiński

Kalejdoskop sportowy



Foto Cz. Datka

Kaletowa (Piast Gliwice) jest wciąż jeszcze najlepszą pływaczką Polski w stylu klasycznym



Ogólny widok ośrodka piłkarskiego w Nowym Targu



Fot. Franckowiak — [illegible]

Stołeczna Legia buduje własny stadion sportowy. Powyżej 3 fragmenty, obrazujące jego budowę, w której udział biorą wszyscy członkowie klubu z gen. Bardziłowskim (z prawej) na czele

Kazimierz Kucharski

Prawda o »OPO«

Tajemnicza mgła osłaniająca lekkoatletyczny obóz przygotowań olimpijskich rozwiała się. Nadszedł czas, aby rzucić słowa prawdy tym, którym ta mgła przesłoniła oczy.

Wspaniałe warunki jakimi dysponowało „OPO" nie zostały wykorzystane w takim stopniu, w jakim to sobie ogólnie obiecywano. OPO dysponowało przepięknym terenem — boiskiem, położonym wśród sosnowych lasów, dwoma stałymi trenerami, lekarzem, masażystą, natryskami ciepłymi i wreszcie własną kuchnią. Ponadto zawodnicy skoszarowani na 9 miesięczny pobyt, zostali izolowani od trosk codziennego życia. Oto warunki, jakich nie miała żadna inna grupa olimpijska z szermierzami na czele.

9 miesięcy pracy w takich warunkach, nieboszczyka może postawić na nogi. A cóż dopiero, gdy się dysponuje elementem młodym, zdrowym, pełnym zapału do pracy.

Włożony kapitał musi **dać procenty**, w tym wypadku w postaci wyników. Czy tymi procentami możemy nazwać wyniki Adamczyka i Łomowskiego?

Chyba nie. Łomowski jak wiemy, nie jest wychowankiem Olsztyna. Jest już zawodnikiem starszym i b. mistrzem republiki białoruskiej. Nowego nic się w Olsztynie nie nauczył. Ot po prostu, był od dawna predystynowany do osiągnięcia tego wyniku. A ostatnie warunki w jakich przebywał, przyspieszyły osiągnięcie celu, jaki sobie Łomowski z góry postawił.

Adamczyk jest talentem, rzadko w sporcie spotykanym. Tego rodzaju zawodnika o niebywałych zdolnościach długo będziemy szukali. A co z niego zrobiono? Przygotowywano go do 10-cio boju na Olimpiadę w Londynie, ale zapomniano o jednym — zapomniano go nauczyć opanowania w konkurencjach technicznych. Do niedawna nie umiał on skakać o tyczce. Gdyby nie kilka fachowych uwag popartych praktycznymi pokazami Morończyka, Adamczyk do dziś nie mógłby przechodzić wysokości 3 m. (Tak było poprzednio na jednych z zawodów i przy wysokości 2.80 odpadł on, właśnie na skutek nieumiejętności przechodzenia ponad poprzeczką).

To, że Adamczyk uzyskuje możliwe wyniki w konkurencjach o elementach biegowych, jest rzeczą zupełnie naturalną. Jego wspaniała budowa fizyczna predystynuje go do osiągania takich rezultatów. W każdym razie nie jest to granica jego możliwości. Gdyby mu dano właściwą szkołę, napewno pokazałby on wyniki rewelacyjne. Talent i zdolności Adamczyka nie zostały dotąd wykorzystane.

Na ostatnich zawodach nie wychodził mu absolutnie dysk — trzy rzuty spalone. Czyż taka rzecz w obliczu Olimpiady jest do pomyślenia. Już w Krakowie nie wychodził mu ani dysk, ani oszczep. A więc w tych konkurencjach nie posiada opanowania technicznego, tak ważnego właśnie w 10-boju. Czym to tłumaczyć — kto za ten stan rzeczy winien ponosić odpowiedzialność?

Przypisywanie OPO zasług w wychowaniu Statkiewicza jest niczym nie uzasadnione. Bo proszę nie zapominać, że Statkiewicz nim wyjechał do Olsztyna, przeszedł przez sito Morończyka i moje, wynikiem już wówczas był czas poniżej 2 minut. To, że obecnie Statkiewicz poprawił wynik, jest zupełnie zrozumiałe. Wypływa to z przyczyn naturalnych. — Statkiewicz w dalszym jednak ciągu biega stylowo fatalnie.

Lipski, jak biegał w roku ubiegłym jako mało znany siedlczanin (22.4 sek.) na 200 m, tak i obecnie. Kiszka w roku ub. uzyskał 10,7 na 100 m bez treningu w OPO, obecnie przegrywa w 11,1 i to z zawodnikami spoza OPO. Grzanka również nic się nie poprawił — Boniecki w biegu na 5 000 m nie wiele jest lepszy od zawodników takich, jak Boczar i Kwapień, a przecież nie widzieli oni Olsztyna. Wreszcie Kielas — czy jego forma i wyniki mogą usprawiedliwić pobyt w Olsztynie?

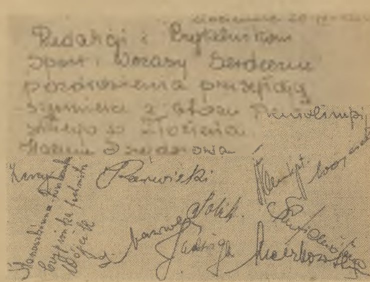
Panie też nie wykazały żadnej poprawy. W roku ubiegłym przecież nasza drużyna wygrała mecz z Czeszkami — dlaczego przegrano mecz w br. w Pradze? Przecież przygotowania trwały pół roku — a osiągnięto „aż" takie wyniki, jak np. skok wzwyż 1.34 — czy to nie jest kompromitacja?" W Poznaniu mecz wygrano, bo zawodniczki szły własnym rozpędem. W Olsztynie nastąpiło zahamowanie.

Oto bilans 9 miesięcznego obozu przygotowań olimpijskich w Olsztynie. Drużyna została ustalona. Nie możemy dopatrzeć się jednak w niej uczestników OPO.

Z tego wszystkiego możemy wyciągnąć jeden konkretny wynik.

Tak poważnych zadań, jak przygotowanie narodowej drużyny na Olimpiadę nie wolno było w żadnym wypadku powierzać człowiekowi, którego wartości trenerskiej nikt w Polsce nie zna.

Pan Grzesik znając swoją słabość nie powinien podejmować się tego rodzaju funkcji, wiedząc o tym, że naraża Skarb Państwa kilkumilionowe koszty.



Pozdrowienia szermierczej grupy olimpijskiej ze Złocieńca dla czytelników „Sportu i Wczasów"

»Sport w sztuce«

Londyn (tel) W dniu 16 bm. otwarta została w Londynie międzynarodowa wystawa sportowa sztuki pod nazwą „Sport w Sztuce". 29 państw wystawiło łącznie 400 eksponatów.

Wystawa zajmuje 7 dużych sal. Podczas otwarcia zgromadziła liczne rzesze sportowców i znawców sztuki.

Godne podziwu są rzeźby lekkoatletów, zapaśników, bokserów i piłkarzy. Poza tym wystawione są wspaniałe obrazy, przedstawiające wyniki z dziedziny sportu.

Wielki podziw budzą eksponaty wystawione przez Polskę i Czechosłowację z bronzu, kamienia i drzewa.

Londyn. W Londynie odbyło się dzisiaj losowanie olimpijskiego turnieju piłki wodnej. Rozstawione zostały: Belgia, Szwecja, Holandia, Włochy, Węgry i Francja.

22 państwa zgłoszone do turnieju zostały w wyniku losowania podzielone na 6 następujących grup:

Grupa A: Belgia, Urugwaj, St. Zjednoczone. Grupa B: Szwecja, Szwajcaria, Hiszpania, Norwegia. Grupa C: Holandia, Chile, Indie, Irlandia. Grupa D: Włochy, Jugosławia, Australia, Palestyna. Grupa E: Węgry, Egipt, Anglia, Austria. Grupa F: Francja, Grecja, Argentyna.

Obrońcą tytułu mistrza olimpijskiego są Węgry, które zdobyły dwukrotnie tytuł na poprzednich Igrzyskach Olimpijskich.

Dr K. Klimek — ***List z Wiednia***

Dzień olimpijski

Wiedeń, w lipcu

Austriacki komitet olimpijski zorganizował „dzień olimpijski". Cała publiczność w liczbie 42.000, która przyszła zasadniczo na finał piłkarski pucharu austriackiego, została oczarowana różnobarwną mozaiką sportową, na którą składał się pięknie dobrany program.

Widzieliśmy wszystkich uczestników austriackich na Olimpiadę w różnych dziedzinach sportu. Piłkarska publiczność przekonała się w tym dniu, że poza piłką nożną są jeszcze i inne sporty nie mniej ciekawe, emocjonujące i zdrowe.

Imponujące wrażenie wywarła defilada olimpijskiej drużyny w jednolitych strojach w ilości około 170 osób. Uroczystość cała przeprowadzona była w duchu prawdziwie olimpijskim bez specjalnie austriacko - państwowego zabarwienia, jak to wynikało z wszystkich przemówień wygłoszonych w czasie składania przysięgi olimpijskiej.

W ramach imprezy odbył się również finał pucharu austriackiego w piłce nożnej, rozegrany między Austrią — Wiedeń a Grazem z Grazu. Austria, drużyna talentów, zwyciężyła nie przekonywująco 2:0 i tym samym zdobyła puchar. Czołowi zawodnicy, stanowiący trzon reprezentacji Austrii, wykazali jednak formę daleko niereprezentacyjną i jeżeli nie poprawią jej, to największe nadzieje Austrii na punktowane miejsce na Olimpiadzie w piłkarstwie pozostaną w sferze pobożnych życzeń.

Duże zainteresowanie wywołały w Austrii zawody hokeja na trawie między Austrią a Polską. Cała prasa sportowa podkreśliła, że jest to pierwszy kontakt sportowy obu krajów od chwili zakończenia wojny. Cała prasa sportowa w zawodach tych widziała pierwszą jaskółkę, która pociągnie za sobą i dalsze, a w konsekwencji trwałe nawiązanie stosunków sportowych pomiędzy obydwoma krajami.



Foto [illegible]

Moment z meczu [illegible] puchar Austrii pomiędzy Austrią a SC Graz. Nr 11 to reprezentant Austrii, Reiter



Fot. Fremuth — Wiedeń

Najlepszy zawodnik Austrii w skoku wzwyż, Pilchatsch, osiągający 1,95 m



Fot. Franckowiak — API

Jeden z fragmentów popisów doskonałych gimnastyków radzieckich w Warszawie

Eliminacje Anglików

Londyn (tel.). W sobotę popołudniu odbyły się w Londynie na White City ostatnie eliminacyjne zawody lekkoatletyczne zawodników brytyjskich. Poza lekkoatletami brytyjskimi udział w zawodach wzięli również zawodnicy Australii. Na podkreślenie zasługują wyniki 100 yardów Bottram (Australia) 9.8 sek. 110 m płotki Barrow 15,4 sek. Skok wzwyż wygrał Alan Patterson wynikiem 198 cm.

Podczas eliminacji kolarzy w Manchester rekordzista świata Harris ustalił nowy rekord Anglii w wyścigu na dystansie 1.000 m, czasem 1.16.4 min.

Marcel Hansenne

Gdy się jest biegaczem i... sprawozdawcą

Znakomity biegacz francuski i sprawozdawca sportowy, Marcel Hansenne, omawia na łamach „World Sports" swe zamierzenia i szanse na tegorocznych Igrzyskach Olimpijskich.

Jest nader trudno być równocześnie biegaczem i sprawozdawcą sportowym. Sprawozdawca pisać może swobodnie o biegaczu, podczas gdy ten ostatni nie może przejść do porządku dziennego nad tym, co się o nim pisze. Nabyłem tak wielkiej wprawy w omawianiu swoich wyczynów na bieżni, że mogę dziś spokojnie i serdecznie gratulować konkurentowi, któremu udało się ze mną wygrać, a z drugiej strony współczuć z zawodnikiem, który mi uległ. Nieprzyjemne jest dla mnie jednak to, że ludzie spodziewają się po mnie, iż będę mówił o biegach w tonie, który cechuje n. p. Joe Louisa przed walką o mistrzostwo świata. Skłamał bym jednak, gdybym oświadczył, że nie rozważałem dotychczas swych szans w Wembley. Muszę się przyznać, że czyniłem to tak często i w takich rozmiarach, że wzbudziłem już nawet zazdrość mej żony.

W obecnych Igrzyskach Olimpijskich wezmę udział w dwóch konkurencjach: w biegach na 800 i 1.500 metrów, przy czym to ostatnia pociąga mnie bardziej. Najlepszy czas jaki uzyskałem dotąd na 800 m wynosi 1:48,3 min., mam więc dotychczasowy rekord olimpijski w kieszeni. Trener mój jest jednak zdania, że najlepszym dla mnie dystansem to 1.500 metrów; obawia się bowiem, że szybkość moja pozostawia wiele do życzenia. Do takiego mniemania upoważnia go fakt, że dotychczas nie potrafiłem uzyskać na 400 m lepszego czasu niż 49,2 s. Nie mam odpowiedniego tempa, wobec czego pozostaje mi tylko bieg na 1.500 metrów. W tej konkurencji największym faworytem jest Szwed Strand. Jestem święcie przekonany, że nie ma obecnie na świecie biegacza, który potrafił by zdeklasować go na tym dystansie, gdyby... umiał on trzymać się w ryzach, co — jak dotąd — nie udało mu się ani razu.

Rodacy Stranda obawiają się, iż załamie się on i w Wembley. Temu też przypisać należy przede wszystkim zeszłoroczne zwycięstwo nad nim w Paryżu, kiedy pokonałem go na 1.500 m. Muszę jed

(Ciąg dalszy na str. 4)

Gdy się jest biegaczem...

(Dokończenie ze strony 3)

nak przyznać, że Strand był wówczas przetrenowany. Zwycięstwo to wykazało, że mogę przebiec ten dystans w czasie poniżej 3:48 bez specjalnego przygotowania, gdyż do tej pory biegałem tylko na 800 metrów. Poza tym było to dla mnie bodźcem do rozpoczęcia ubiegłej zimy intensywniejszego treningu. Trener mój, będący wielkim optymistą, gdy chodzi o moje osiągnięcia sportowe, jest przekonany, że potrafię uzyskać czas 3:45 minut.

Trenuję stale samotnie, lecz przyznać muszę, że bardzo ulegam często lenistwu. Kiedy jednak mowa zejdzie na Olimpiadę, wtedy sprawa się zmienia: chciał bym posiadać tę werwę, gdy stanę na bieżni. (K)

Nasze szanse w Londynie

(Dokończenie ze str. 1)

tów, o ile nawet nie najmocniejszy. Adamczyka cechuje młodość, zapał i niewątpliwy talent. Gierutię duże umiejętności techniczne, rutynę, dobre wyniki indywidualne w ostatnim czasie. Jeżeli wytrzyma on dziesięciobój do końca, zrobi na pewno wynik wysokiej klasy. Najmniej można powiedzieć o Kuźmickim.

Pozycja Łomowskiego w stosunku do klasy światowej, nie jest oczywiście wysoka. Ale jego możliwości przekraczają jego dotychczasowe wyniki. Specjalnie w kuli. I szkoda, że tej właśnie dziedzinie nie poświęcił Łomowski całego treningu. Mniej więcej od Olimpiady w Amsterdamie, miotacze nie usiłują łapać „dwóch srok za ogon" tj. dysku i kuli. Zmniejsza to bowiem wyniki w obu. Trzech Amerykanów będzie w Londynie lepszych od Polaka. A kto z Europejczyków? Przypatrzmy się tegorocznej tabelce najlepszych rezultatów w kuli.

16,47 Lipp ZSRR
15,94 R. Nilsson — Szwecja
15,80 Lehtilae — Finlandia
15,72 Ardvisson — Szwecja
15,71 Garianow — ZSRR
15,59 Kreek — Szwecja
15,53 Kalina — Czechosłowacja
15,51 Łomowski — Polska
15,39 Juppila — Finlandia
15,31 Tutevitj — ZSRR

Przedstawiciele ZSRR, jak wiadomo w Olimpiadzie udziału nie wezmą. Fin Lehtilae — zawodnik zresztą nie młody — ze swym wynikiem wyskoczył w ostatnich dniach, na ogół cechuje go forma nierówna. Szwed Kreek, b. mistrz Europy z roku 1938 niedawno wrócił do formy i zdaje się do Igrzysk nie został zgłoszony. Czech Kalina jest na pewno słabszy od Łomowskiego, gdyż Polak uzyskuje wyniki równiejsze od Czecha. Poza tym najlepszy tegoroczny wynik Polaka, uzyskany co prawda nie na zawodach, wynosi 15,71.

A teraz szanse pań. Zacznijmy od Wajsówny. Dyskobolek dosięgających do „czterdziestki" jest kilka. Ale tylko dwie z nich przekraczają tę granicę pewnie. Włoszka Cordiale i jej rodaczka Gentile. Pomijamy oczywiście doskonałe zawodniczki radzieckie, które do Londynu nie przyjadą, a które przewyższają wszystkie inne konkurentki. Najsilniejszy team ma Austria, która wystawia 3 zawodniczki. Wszystkie 3 miały w ostatnim tygodniu rzuty powyżej 40 m. Szczegółowe wyniki konkurentek Wajsówny przedstawiają się następująco:

45,01 Cordiale — Włochy
43,56 Gentile — Włochy
42,01 F. Tielsch — Austria
41,17 Niesink — Holandia
40,95 Aubert — Francja
40,85 Vaste — Francja
40,10 Wajsówna — Polska
40,06 Aberg — Szwecja
40,09 Heidegger — Austria
39,69 Drzewiecka — Polska
39,31 Dobrzańska — Polska

Wszystkie znajdujące się na liście dyskobolki z wyjątkiem jednej Cordiale, są zawodniczkami nierównymi. Mogą równie dobrze przekroczyć 40 m, jak i z trudem wyciągnąć 37 m. Wajsówna jedzie więc do Londynu nie bez szans, zwłaszcza, że nad większością swych przeciwniczek, ma ona przewagę rutyny.

W skoku w dal zapowiada się konkurencja bardzo silna. Świadczą o tym takie rezultaty:

5,89 Gyarmati — Węgry
5,73 Kaudis — Holandia
5,66 Candy — Australia
5,65 Blankers Koen — Holandia
5,58 Leyman — Szwecja
5,54 Tara — Australia
5,53,5 Dussarat — Francja
5,50 Magnusson — Szwecja
5,50 Nowakowa — Polska
5,48 Iversen — Dania
5,48 Noordraven — Holandia

Najwięcej zastrzeżeń budzi u nas wyjazd Sinorackiej, zawodniczki wyznaczonej do oszczepu. Czy jednak słusznie? Spojrzyjmy na tabelę:

48,28 Bauma — Austria
42,70 Dodson — USA
42,30 Almquist — Szwecja
41,17 Mc Gibbon — Australia
41,10 Bolzman — Austria
40,90 Schilling — Austria
40,80 Koning — Holandia
40,00 Ingrova — Czechosłowacja
39,64 Sinoracka — Polska
39,50 Tennisen — Holandia

Tak więc szanse Sinorackiej nie są całkowicie beznadziejne, zwłaszcza, że z Czeszką Ingrovą wygrała ona bezpośrednio na meczu w Pradze, a Czesi liczą na punktowane miejsce swej zawodniczki.

Poza ewent. Kuźmickim obsada lekkoatletyczna nie może więc budzić zastrzeżeń.

Innymi działami zajmiemy się w następnych numerach.

A. Górski

10 najlepszych wyników kobiecych w lekkoatletyce

80 METRÓW:
REK. POLSKI 7,8

7,9 Hejducka Śląsk
7,9 Mitanowa Kraków
7,9 Orsztynowicz Pomorze
8,1 Brockówna Gdańsk
8,1 Adamska Poznań
8,1 Gorzkowska Kraków
8,2 Iłwicka Olsztyn
8,2 Kruczkówna Poznań
8,2 Bartkowiakówna Pomorze
8,3 Wieczorkówna Śląsk
8,3 Penners Gdańsk.

100 METRÓW:
REK. POLSKI 11,6
MINIM. OLIMP. 12,0

12,5 Hejducka Śląsk
12,6 Moderówna Łódź
12,7 Słomczewska Łódź
12,9 Mitanowa Kraków
13,0 Gorzkowska Kraków
13,0 Orsztynowicz Pomorze
13,1 Brockówna Gdańsk
13,1 Legutkówna Kraków
13,1 Wilhelmi Wrocław
13,2 Gębolisówna Śląsk

200 METRÓW:
REK. POLSKI 23,6
MINIM. OLIMP. 25,0

26,8 Gębolisówna Śląsk
27,1 Słomczewska Łódź
27,2 Brockówna Gdańsk
27,6 Cieślikówna Poznań
27,8 Moderówna Łódź
28,0 Wilhelmi Wrocław
28,1 Piwowarówna Śląsk
28,4 Orsztynowicz Pomorze
28,5 Wolańska Kraków
29,0 Kałużowa Śląsk
29,0 Przestępska Gdańsk

800 METRÓW:
REK. POLSKI 2,18,4

2:29,8 Cieślikówna Poznań
2:33,5 Bulżanka I Kraków
2.35,0 Bulżanka II Kraków
2:35,4 Wasielewska Śląsk
2:37,5 Andrzejewska Łódź
2:44,5 Grabczyńska Kraków
2:45,6 Wypuszówna Śląsk
2:45,8 Kucharska Śląsk
2:48,6 Ślusarczykówna Śląsk
2:49,5 Stoszówna Śląsk
2:49,6 Cichosówna Śląsk

80 METRÓW PŁOTKI:
REK. POLSKI 12,2
MINIM. OLIMP. 12,2

12,5 Mitanowa Kraków
13,5 Penners-Wiśniewska Gdańsk
13,5 Gościniakówna Pomorze
14,1 Peskówna Łódź
14,6 Orzełówna Śląsk
14,9 Pieleszówna Śląsk
15,0 Janiszewska Kraków
15,1 Wajsówna Śląsk
15,1 Górecka Śląsk
15,5 Pajerowa Śląsk

4×100 METRÓW:
REK. POLSKI 48,2

51,1 OPO Olsztyn
51,1 Polska — repr.
53,5 SGKS Grudziądz
53,6 Katowice repr.
53,7 Kraków repr.
54,0 Pogoń Katowice
54,0 Gedania Gdańsk
54,7 HKS Kraków
55,0 Gdańsk reprezentacja
55,1 Wisła Kraków
55,3 AZS Łódź.

4×200 METRÓW:
REK. POLSKI 1:52,2 min.

1:56,3 Pogoń Katowice
1:59,5 Gedania Gdańsk
2:01,0 Wisła Kraków
2:01,8 Zgoda Świętochłowice
2:02,4 AKS Chorzów.

WZWYŻ:
REK. POLSKI 150,5
MINIM. OLIMP. 150

1,47 Penners-Wiśniewska Gdańsk
1,44 Rączewska Wrocław
1,42 Pankówna Śląsk
1,41 Mitanowa Kraków
1.41 Lesznerówna Poznań
1,40 Herdówna Śląsk
1,40 Rożalska Śląsk
1,37 Zakrzewska Łódź
1,37 Felchnerowska Pomorze
1,37 Pogorzelska Gdańsk
1,37 Kwintówna Kraków

W DAL:
REK. POLSKI 6,04
MINIM. OLIMP. 5,40

5,50 Nowakowa Łódź
5,35 Moderówna Łódź
5,23 Gburkówna Gdańsk
5,20 Legutkówna Kraków
5,12 Gębolisówna Śląsk
5,11 Pajerowa Śląsk
5,01 Słomczewska Łódź
5,00 Hejducka Śląsk
4,97 Kwoczanka Śląsk
4,89 Rączewska Wrocław

KULA:
REK. POLSKI 13,21
MINIM. OLIMP. 12,80

11,84 Flakowicz Wrocław
11,21 Bregulanka Śląsk
11,11 Wajs-Marcinkiewicz Łódź
11,03 Drzewiecka Gdańsk
10,86 Szendzielorzówna Śląsk
10,70 Sinicka Warszawa
10,69 Peskówna Łódź
10,58 Witkowska Kraków
10,47 Pankówna Śląsk
10,34 Klimowska Kraków

DYSK:
REK. POLSKI 46,22
MINIM. OLIMP. 41,00

40,10 Wajs-Marcinkiewiczowa Łódź
39,69 Drzewiecka Gdańsk
39,31 Dobrzańska Warszawa
36,88 Konikówna Kraków
36,13 Stachowiczówna Kraków
34,67 Glażewska Łódź
34,61 Peskówna Łódź
32,90 Łapiasiówna Kraków
32,11 Brześniowska Poznań
31,48 Bregulanka Śląsk

OSZCZEP
REK. POLSKI 44,03
MIN. OLIMP. 41,00

39,64 Sinoracka Pomorze
38,46 Stachowiczówna Kraków
35,17 Flakowicz Wrocław
34,56 Szendzielorzówna Śląsk
32,76 Brześniowska Poznań
32,00 Klimowska Kraków
30,96 Konikówna Kraków
30,30 Pajerowa Śląsk
29,91 Bregulanka Śląsk
28,53 Peskówna Łódź.

zestawił dr Bołowski.

Najszybsi ludzie na Olimpiadach

Tytuł „najszybszego człowieka" na Igrzyskach Olimpijskich zdobywali kolejno w biegu na 100 m:

1896	Tom E. Burke (USA)	12 sek.
1900	F. Jarvis (USA)	11 sek.
1904	A. Hahn (USA)	11 sek.
1908	R. Walker (Poł. Afr.)	10,8 sek.
1912	R. Craig (USA)	10,8 sek.
1920	C. Paddock (USA)	10,8 sek.
1924	M. Abrahams (Ang.)	10,6 sek.
1928	P. Williams (Kan.)	10,8 sek.
1932	E. Tolan (USA)	10 3 sek.
1936	J. Owens (USA)	10,2 sek.
1948	?	

Tom Burke wygrał w 1896 jeszcze bieg 400 m. A z trudem zdołano go powstrzymać od startu na 800 m. Burke zmarł w r. 1929. Z zawodu był dziennikarzem.

O. F. Jarvis — wiadomo tylko, że zmarł w Paryżu. Żadnych innych danych nie udało się o nim ustalić.

Archie Hahn wygrał również drugi bieg, a mianowicie 200 m. Był on studentem prawa, złożył wszystkie wymagane egzaminy i został adwokatem. Zawodu swego jednak nie wykonał nigdy, gdyż zajęty był głównie sportem. Na 200 m ustanowił w r. 1904 rekord olimpijski z czasem 21,6, który przetrwał 28 lat, aż do r. 1932. Przed wojną był trenerem drużyny sportowej jednego z uniwersytetów amerykańskich. Miał on tylko jedno zmartwienie, że syn jego nie posiadał szybkości biegowej; za to był dobrym bokserem.

R. Walker trzy lata po swym zwycięstwie olimpijskim stał się zawodowcem. Występował przeważnie w Australii. Ale już w r. 1914 skończył karierę biegacza zawodowego i został robotnikiem w fabryce lin w Pinetown, Poł. Afryka.

R. Craig rozpoczął karierę sportową jako płotkarz. Zwycięstwa olimpijskie na 100 i 200 m zdobył, mając 23 lata. Już nigdy potem nie stanął na bieżni(!). Jest obecnie dyrektorem fabryki cygar w Albany (USA) i zajmuje się głównie hodowlą psów.

W. Paddock jest rekordzistą nie lada. Startował w przeszło 800 biegach, na których tylko 12 razy przegrał. Był przed wojną dyrektorem 4 dużych gazet amerykańskich w Pasadenie i Long-Beach.

H. M. Abrahams zdobył tytuł w r. 1924. Droga do zwycięstwa w finale była bardzo długa. Do „setki" stanęło aż 102 zawodników, dla których trzeba było urządzić aż 17 przedbiegów, kilka międzybiegów, ćwierćfinały. Dziś Abrahams zajmuje wybitne stanowisko w angielskich władzach lekkoatletycznych. Zarazem jest kierownikiem angielskiej ekspedycji olimpijskiej.

Percy Williams miał 22 lata, gdy wygrał w Amsterdamie 100 i 200 m. Startował jeszcze raz na Igrzyskach w Los Angeles. Odpadł jednak już w międzybiegu. Od tego czasu przestał biegać, a zaczął startować w zawodach golfowych, osiągając również piękne sukcesy. Jest on dziś urzędnikiem towarzystwa ubezpieczeniowego.

Eddie Tolan był pierwszym Murzynem, który wygrał „setkę" na Igrzyskach. Tolan był małego wzrostu, ale był b. silny. W Los Angeles wygrał oba krótkie biegi. Ponieważ wśród amatorów nie miał już przeciwników (wygrywał na wszystkich zawodach, w których startował), stał się zawodowcem. Australia jest dla zawodowych sprinterów tym, czym USA dla bokserów. Startował on tam w latach 1934 i 1935. Przed wybuchem wojny był urzędnikiem miejskim w Detroit. W cywilu jest zapalonym „karciarzem".

Zwycięzca w Igrzyskach w Berlinie, **Jessie Owens**, to również Murzyn. Do niego należą rekordy olimpijskie i światowe na 100 i 200 m, a poza tym i w skoku w dal. I on po zwycięstwach olimpijskich stał się zawodowcem. Kariera jego jednak trwała krótko. Dziś jest robotnikiem. J. R.

Sprawa Mc Bailey'a

W zeszłym tygodniu Angielski Związek Lekkoatletyczny zamianował swych „olimpijczyków" lekkoatletycznych. Nie obeszło się przy tym bez zgrzytów. Czarny sprinter Mc Donald Bailey uważany był przez długi czas za faworyta na zwycięstwo w biegu na 100 i 200 m na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie. Jego udział w drużynie olimpijskiej Wielkiej Brytanii, nigdy nie ulegał dyskusji. Mac Donald Bailey pochodzi z wyspy Trynidad, która na Igrzyska wysyła własną drużynę. Bailey miał jednak startować w barwach Anglii, tak było od dawna ustalone. I Murzyn wiódł spartańskie życie przez 3 lata, aby tylko móc brać udział w Igrzyskach. Przez cały ten czas startował jako reprezentant Anglii, a ukoronowaniem jego startu miał być właśnie występ na Igrzyskach.

Tymczasem zeszłoroczna kontuzja obniżyła trochę jego formę. Jego wyniki nie są już tak wspaniałe, jak w zeszłym roku. Zdarzają mu się porażki. Cóż powinien w takim wypadku zrobić związek? Powinien przeegzaminować kandydata olimpijskiego i orzec, czy weźmie udział w Igrzyskach czy nie. Powinien męsko — albo odmówić, albo zapewnić zawodnikowi start.

A co robi A.A.A., tj. „Amateur Athletic Association" — angielski związek lekkoatletyczny. Telegrafuje do Trinidad, do tamtejszego związku lekkoatletycznego i zawiadamia: „Wolelibyśmy, aby Bailey startował w Waszej drużynie. Jeśli jednak Wy go nie wystawicie, to my go włączymy do naszej drużyny".

A.A.A. tłumaczy się, iż telegram, to tylko zwyczajna kurtuazja wobec związku trinidadzkiego. Bailey jednak jest rozgoryczony takim postępowaniem, które uważa za „shabby trick" — (podłość). „Dlaczego teraz dopiero ta kurtuazja?" — pyta się oburzony.

Anglicy mają w tej chwili 3 dobrych sprinterów: Mc Corquodale, K. Jones, i mistrza Europy z Oslo, Archera. To trio zgłosili! też do Igrzysk, z Baileyem jako rezerwowym. Rozumie się, iż żaden kraj nie chce, aby go reprezentował słaby zawodnik, skoro pod ręką jest lepszy. Ale po co ta cała komedia".

Na 200 m Anglicy wystawiają McCorquodala. Na 800 m pobiegnie nowa gwiazda, młody, 23-letni student Akademii Sztuk Pięknych, Parlett, który na mistrzostwach zupełnie niespodziewanie, ale pewnie i w pięknym stylu pokonał Australijczyka Harrisa i zawodnika Jamajki — olbrzyma Winta. Uzyskał on już czas 1,55 min.

Na 110 m przez płotki startuje dla W. Brytanii 18-letni student, Birrel, który na tegorocznych mistrzostwach po raz pierwszy znalazł się wśród seniorów. Wygrał krótkie płotki pewnie, w 15,1 sek. W długich płotkach, 400 m, pobiegnie H. Whittle, uzyskujący swe wyniki dzięki sile, ze słabym pojęciem o technice przechodzenia. Jego czas — 54,8 sek.

W drużynie angielskiej znajduje się szereg zawodników, którzy startowali już w r. 1936 w Berlinie. Są to: 400-metrowiec Roberts, płotkarz Finlay, tyczkarz Webster, Johnson (chód) Reavell-Carter (dysk) i Drake (młot). Drużyna kobieca zawiera podobną „weterankę", a mianowicie Dorothy Taylor. (skok wzwyż), która w Berlinie startowała jeszcze jako panna Odam i zajęła tam 16 miejsce.

Ze znanych nazwisk na liście olimpijczyków brytyjskich, zgłoszonych onegdaj, figuruje jeszcze A. Paterson i książę Abedoin w skoku wzwyż. Ten ostatni zgłoszony jest również na skok w dal i trójskok.

Drużyna kobieca jest bardzo silna. Na 100 m startują: Batter, Jordan, Manley, na 200 m Cheeseman, Walker, Williamson, na 80 m płotki: Gardner, Crowther i Upton. W skoku w dal: Erskine, Lee, Shepherd. Wzwyż: Gardner, Crowther, Taylor. Sztafeta 4×100 będzie jedną z najsilniejszych na Igrzyskach.

Angielski Komitet Organizacyjny Igrzysk zamówił w Szwecji i Finlandii 130 oszczepów fińskich, 40 dysków, 22 młoty. i 50 kul.

Dodatkowo zamówiono w Szwajcarii 150 stoperów, a w firmach brytyjskich 100 par rękawiczek, 100 piłek hokejowych i 36 piłek footbalowych.

J. R.

Świetne wyniki Finów

Polska na 17-tym miejscu (!)

Finowie zabłysnęli wspaniałą formą. Oto ich wyniki z eliminacji przedolimpijskich. 1500 m — Denis Johanson 3.53,4, Salovaara 3.53,8, Rinto 3,53,8. 10 000 m — Koenoenen 30.10,8, Heinstroem 30,11,0, Perselae 30 22,6. 110 pł. — Jusila 15,1 Tyczka — Kataja 410, Antilla 400, Olenius 400. Młot — Tamminen 52,94, Kuivamaeki 52,05. Chód 50 km — Salminen 5,19,24. Kula — Lehtilae 15,80. Trójskok — Rautio 14,89, Itunen 14,66, Wzwyż — Lipasti 193, Honkonen 193, Nicklen 190. 400 m — Holmberg 49,0, Talija 49,5, Suvanto 49,8. Hytirante 49,9. Oszczep — Nikkinen 66,87, Vesterinen 66,71. (ag)

* * *

„Idrottsbladet" przynosi nową tabelę najlepszych dziesięciu tegorocznych wyników europejskich. Z Polaków figuruje na niej: Kiszka w biegu na 100 m z czasem 10,6 wraz z 7 innymi zawodnikami, którzy mają ten sam wynik po Karakułcwie — ZSRR 10,4, Moinie — Rumunia 10,4, Gołowkinowie — ZSRR 10,5 i Kleynie — Holandia 10,5, dalej Adamczyk w skoku w dal z wynikiem 7,29 na szóstym miejscu i Łomowski na dziewiątym miejscu.

W ogólnej klasyfikacji wszystkich konkurencji, obliczonej w ten sposób, że za pierwsze miejsce daje się 10 pkt., za drugie 9, za trzecie 8 itd., z tym że przy jednakowych wynikach punkty te dzieli się. Polska zajmuje 17 miejsce, mając 11,61 pkt. Za nami są. Islandia, Portugalia, Turcja, Jugosławia i Irlandia. Ogółem sklasyfikowano 22 państwa. Pierwsze miejsce zajmuje Szwecja 269,00, 2) Finlandia 123,50, 3) Francja 97,11, 4) Czechosłowacja 68, 5) Włochy, 6) ZSRR, 7) Anglia, 8) Norwegia, 9) Dania, 10) Niemcy, 11) Rumunia, 12) Austria, 13) Holandia, 14) Węgry, 15) Belgia, 16) Szwajcaria, 17) Polska. (ag)

Holst Soerensen — nadzieja Danii

Duńskie koła sportowe liczą na zdobycie złotego medalu olimpijskiego przez porucznika sił powietrznych, Nielsa Holst-Sörensena, który dzierży mistrzostwo swego kraju na 400 i 800 m.

W Londynie pobiegnie on na 800 m. Po raz pierwszy zabłysnął Sörensen na bieżni w r. 1940 w Kopenhadze, gdzie podczas zawodów o mistrzostwo Danii osiągnął czas 50 sek. W rok później zdobył mistrzostwo na 400 i 800 m, a w r. 1943 po zwycięstwie nad Szwedem Liljekvistem na 800 m zaliczano go do światowej elity średniodystansowców. Osiągnął wówczas doskonały czas 1,48,9 min.

Jest niemal pewne, że podczas mistrzostw Europy w Oslo w 1946 r. mógł on zdobyć pełne pierwszeństwo na 800 m, gdyby poprzednio nie uczestniczył w biegu n. 400 m, gdzie zajął pierwsze miejsce w 47,9 sek. Zwycięstwo na 800 m odniósł Szwed Rune Gustafsson, osiągając czas tylko o 1/10 sekundy lepszy od Duńczyka, który z kolei pobił rekordzistę Francji M. Hansenna. Rekord Sörensena na 400 m wynosił 47,6 sek, a więc o 1,6 sekund gorszy od rekordu światowego, ustanowionego w r. 1939 przez Harbiga.

Kiedy Sörensen odbywał przeszkolenie lotnicze na jednej z wysepek duńskich nie było mowy o jakimkolwiek racjonalnym treningu. Sytuacja zmieniła się radykalnie, gdy go przeniesiono w jesieni ub. r. do garnizonu w Karup w północnej Danii. Na miękkich dróżkach leśnych Sörensen rozpoczął regularne treningi. W zawodach lekkoatletycznych Szwecja — „Reszta Skandynawii" Sörensen uzyskał na 800 m czas 1,49,8 min., równy rekordowi olimpijskiemu ustanowionemu w r. 1932 przez Anglika Hampsona.

Znany trener szwedzki Sven Lundgren wypracował dla Sörensena szczegółowy plan treningu, oparty na doświadczeniach biegaczy fińskich, od których Niels nie odstępuje nawet na jotę.

Sörensen jest typowym biegaczem średniodystansowcem, mimo to jednak, młodzi lekkoatleci postąpili by nieroztropnie, gdyby naśladowali jego styl, nacechowany pewną sztywnością. Duńczyk biega bowiem wyprężony, wyrzucając nogi przesadnie wprzód. Styl taki wymaga wiele siły, co też jest powodem, że Niels naciąga sobie bardzo często ścięgna.

Ostatnimi czasy daje się jednak zauważyć u niego pewną poprawę w trzymaniu tułowia i dążenie do wyrobienia sobie indywidualnego stylu, który odbiega jednak daleko od wzorów klasycznych. Sörensen nie dysponuje szybkim startem, jednakowóż siła, wytrzymałość i świetny finisz stawiają go w rzędzie najlepszych biegaczy światowych na 400 i 800 m. (WK)

Głos wioślarzy

Od kapitana sportowego Pol. Zw. Tow. Wioślarskich otrzymaliśmy komunikat, protestujący przeciw pominięciu wioślarzy w ustalaniu naszej ekipy olimpijskiej. Komunikat ten zamieszczamy poniżej w całości:

Czynniki decydujące o składzie polskiej ekipy na Olimpiadę w Londynie z niewiadomych przyczyn zrezygnowały z pewnego, conajmniej brązowego medalu Olimpijskiego, który mogli zdobyć dla Polski wioślarze.

Wioślarzami tymi są: Verey Roger i Deszo Csaba w konkurencji dwójek podwójnych.

Na pewien sukces mogła również liczyć czwórka ze sternikiem Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, obsada młodych wioślarzy, o dużej przyszłości. Osada B. T. W. na pierwszych eliminacjach w dniu 6 czerwca br. pobiła rekord toru (Polski) ustanowiony w 1934 r.

O formie dwójki sygnalizowano już wcześniej i dlatego uzgodniono z przedstawicielami Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Głównego Urzędu Kultury Fizycznej przyśpieszony termin drugich eliminacji na dzień 11 lipca br. na torze w Łęgnowie.

Wyniki eliminacji zakwalifikowały na Olimpiadę zdaniem nie tylko Zarządu P. Z. T. W., ale również opinią największych znawców wioślarstwa w Polsce i byłych olimpijczyków conajmniej osadę dwójki podwójnej, która w doskonałej formie, przy złych warunkach atmosferycznych (przeciwny wiatr, deszcz) rozgromiła osadę „Wisły" Warszawskiej przychodząc przed nią o prawie 150 m, w czasie o 33 sekundy lepszym od przeciwnika. Osada „Wisły" startująca w dniu 20 czerwca br. w Belgradzie przyszła na trzecim miejscu za renomowaną osadą Węgier (extra klasa europejska) zdobywcą pierwszego miejsca w 22 sekundy.

Niniejsze dane zostały natychmiast po eliminacjach w dniu 11 lipca br. na zebraniu Zarządu P. Z. T. W. przedstawione delegatowi Głównego Urzędu Kultury Fizycznej Dyr. W. U. K. F. w Bydgoszczy ob. Kopczewskiemu, który był obecny na eliminacjach.

Przedstawiciel Zarządu PZTW złożył osobiście sprawozdania o wynikach eliminacji Głównemu Urzędowi Kultury Fizycznej i Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu w dniu 13 lipca br.

W tym stanie rzeczy Polski Związek Towarzystw Wioślarskich nie może wziąć żadnej odpowiedzialności za pominięcie wioślarzy w składzie ekipy Olimpijskiej.

ZDZISŁAW RONI

Świat pracy na boiskach

Igrzyska pocztowców...

POZNAŃ. Na stadionie pocztowym w Poznaniu odbyły się II Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Pocztowców, które zgromadziły na starcie ponad 500 zawodniczek i zawodników. Przyniosły one następujące wyniki:

Siatkówka pań: Katowice — PZT (Warszawa) 2:0, Wrocław — Gdańsk 2:1, Katowice — Poznań 2:0, Warszawa — Kraków 2:0, Szczecin — Łódź 2:0, Poznań — Wrocław 2:0, Olsztyn — Łódź 2:0.

Siatkówka panów: Warszawa — Lublin 2:1, Kraków — Łódź 2:0, Katowice — Wrocław 2:1, Olsztyn — Szczecin 2:1, Warszawa — Łódź 2:1, Wrocław — Szczecin 2:1, Kraków — Gdańsk 2:0, Kraków — Lublin 2:0, Warszawa — Poznań 2:0, Gdańsk — Łódź 2:0, PZT (Warszawa) — Warszawa 2:1, Katowice — Olsztyn 1:0.

W piłce nożnej rozegrano w pierwszym dniu dwa spotkania: Gdańsk mając zdecydowaną przewagę, pokonał drużynę Łodzi 5:0 (4:0), w drugim Wrocław zwyciężył Kraków 3:1 (1:0).

W dalszym ciągu rozgrywek padły następujące wyniki:

Siatkówka męska: Katowice — PZT (Warszawa) 2:1, Kraków — Wrocław 2:0, Lublin — Poznań 2:0, Lublin — Łódź, PZT (Warszawa) — Olsztyn 2:0, Gdańsk — Poznań 2:1, Gdańsk — Szczecin 2:0.

Siatkówka pań: Gdańsk — Katowice 2:0, Poznań — Warszawa 2:0, PZT (Warszawa) — Szczecin 2:0, Olsztyn — Kraków 2:0, Warszawa — Łódź 2:0, Poznań — Szczecin 2:0.

W meczach piłkarskich Gdańsk pokonał Olsztyn 5:0 (2:0), a Wrocław zwyciężył PZT (Warszawa) 13:1 (7:0).

W drugim dniu igrzysk uzyskano następujące wyniki:

Siatkówka męska: Poznań — Szczecin 2:1, Katowice — Warszawa 2:1, PZT (Warszawa) — Gdańsk 2:1, Warszawa — Wrocław 2:0, Poznań — Łódź 2:1, Lublin — Szczecin 2:0, Kraków — PZT (Warszawa) 2:0, Katowice — Szczecin 2:0. Wrocław — Olsztyn 2:0.

Siatkówka pań: Katowice — Szczecin 2:0. Wrocław — Warszawa 2:1, Poznań — Kraków 2:0, Olsztyn — Gdańsk 2:0, Katowice — Łódź 2:0, PZT (Warszawa) — Wrocław 2:1, Gdańsk — Łódź 2:0, Olsztyn — PZT (Warszawa) 2:0, Kraków — Wrocław 2:1.

W lekkiej atletyce do finału zakwalifikowali się:

Konkurencje męskie: skok wzwyż: 1. Leszczyński (Olsztyn) 1.61 mtr., 2. Augustyniak (Kat.) 1.56 mtr. 3. Rusiak (Lublin) 1.46 mtr. Skok w dal: 1. Wyleżoł (Kat.) 5.86 metr., 2. Kaczorowski (Gdańsk) 5.84 mtr., 3. Pluta (Wrocław) 5.76 mtr. Skok w dal pań: 1. Kotasowa (Kat.) 4.25 mtr., 2. Cieślewicz (Krak.) 4.21 mtr., 3. Wróblewska (Łódź) 3.90 mtr.

W piłce nożnej rozegrano dwa spotkania. Pierwsze: Katowice — Poznań w czasie normalnym dało wynik remisowy 1:1 i dopiero po dwukrotnej dogrywce Katowice zdobyły zwycięską bramkę.

W drugim spotkaniu Szczecin zwyciężył Warszawę 4:1 (2:0).

W trzecim dniu uzyskano następujące wyniki:

Siatkówka żeńska: Wrocław — Łódź 2:0, Poznań — Gdańsk 2:0, Kraków — Szczecin 2:0, Katowice — Olsztyn 2:0, PZT (Warszawa) — Łódź 2:0, Gdańsk — Warszawa 2:1.

Siatkówka męska: Olsztyn — Poznań 2:1, Katowice — Lublin 2:0, Łódź — Wrocław 2:1, Warszawa — Szczecin 2:1, Lublin — Wrocław 2:0, Gdańsk — Olsztyn 2:0, Kraków — Szczecin 2:0, Warszawa — Poznań 2:0.

W rozgrywkach piłkarskich rozegrano 3 dalsze spotkania: Olsztyn — PZT (Warszawa) 4:1 (1:0), Poznań — Szczecin 3:0 w. o. na skutek nie stawienia się drużyny szczecińskiej. W trzecim meczu Wrocław pokonał Gdańsk 2:1 (0:0), kwalifikując się do spotkania finałowego.

W pływaniu na 50 m dow. zwycięstwo odniosła Szulcówna (Poznań) w czasie 46.7 sek. przed Cieślewiczówną (Kraków) 58.7 sek. Na 100 m dow. w konkurencji panów zwyciężył Jakubiak (Poznań) w czasie 1.16.9 min., przed Durlikiem (Katowice) 1.29.3 min.

Poznań. W ostatnim dniu Pocztowych Igrzysk Sportowych w Poznaniu, rozegrano spotkanie finałowe. W biegu kolarskim na trasie 50 km pierwsze miejsce zajął Widowicz (Warszawa) 1.37 godz., 2. Strągowski (Łódź) 37.4 godz., 3. Ostachini (Kraków), 4. Banikowski (Szczecin), 5. Zgierski (Poznań).

W piłce nożnej w spotkaniu finałowym Wrocław pokonał Katowice 1:0 (0:0). 3 miejsce zajął Gdańsk, 4. Warszawa.

W piłce siatkowej pań pierwsze miejsce zajął okręg katowicki.

W piłce siatkowej panów 1 miejsce zajął Kraków.

W biegu na 3.000 m, który odbył się w przerwie spotkania piłkarskiego zwyciężył Krawczyk Poznań 9.54, 2. Peletejtuere PZP Warszawa, 3 Michoń Lublin.

W punktacji ogólnej: 1. Katowice 165 pkt., 2. Poznań 160 pkt., 3. Kraków 144 pkt., 4. Wrocław 144 pkt., 5. Gdańsk 136 pkt., 6. Olsztyn 134 pkt., 7. Warszawa 122 pkt., 8. Łódź 104 pkt., 9. Szczecin 84 pkt., 10. PZP Warszawa 82 pkt., 11. Lublin 64 pkt.

Po zawodach rozdania nagród dokonał wiceminister poczt i telegrafów, ob. Lipiński.

...i metalowców

KATOWICE (m). W ub. sobotę nastąpiło otwarcie II-gich Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Zw. Zaw. Metalowców.

Po oficjalnym otwarciu rozpoczęły się zawody w podnoszeniu ciężarów i zapasach.

Wyniki w podnoszeniu ciężarów: waga kogucia: 1. Apelt (Pomorze) 152,5 kg.; waga piórkowa: 1. Borucki (Pom.) 215 kg. 2. Rorzyński (Pom.) 185 kg; waga lekka: 1. Herok (Śląsk) 270 kg, 2. Cieszyński (Pom.) 237,5 kg; waga średnia 1. Szklorz (Śl.) 270 kg, 2. Brzożyk (Śl.) 220 kg; waga półciężka: Augustyn (Śl.) 277,5 kg, 2. Wieczorek (Pom.) 245 kg; waga ciężka: Hajdek (Pom.) 287.5 kg.

W Zabrzu odbyły się zawody pływackie oraz bokserskie. Na starcie stanęli zawodnicy Piasta gliwickiego, Pogoni katowickiej, Wrocławia i Pomorza.

Wyniki pływackie: Panowie: 100 m: wznak: 1. Langer E. 1.19.0; 2. Klecka 1.26.8; 200 m dow.: 1. Gojny 2,47.2; 2. Langer H. 2.53.5; 200 m klas.: 1. Kuklok 3.04; 2. Kolar 3.17; 3 x 100 m zm.: 1. Piast I 3.59.1, 2. Piast II 4.16.

Panie: 100 m wznak: 1. Kaletowa 1.36.8, 2. Niedzielówna 1.44.8, 3. Cihlsówna 1.59,1; 200 m dow.: 1. Niedzielówna 3.07.8; Szmidtówna 3.35.7; 200 m klas.: 1. Kaletowa 3.29,2, 2. Kolarówna 3.40.4; 4 x 100 m dow.: 1. Piast I 7.25.4, 2. Piast II 7.32.7.

Wyniki bokserskie: waga musza: Gumowski (Pom.) pokonał Springera (Częst) Guzy (Śl) wygrały przez k.o. z Waszkiewiczem (Kielce); waga kogucia: Milicki (Bydg.) przegrał w drugim starciu przez k. o. z Karczem (Op.), Sudo (Kraków) wygrał przez k. o. w pierwszym starciu ze Skawiną (Wroc.); waga piórkowa: Szentak (Kraków) przegrał z Kotlarzem (Śl.), Żydek (Op.) zwyciężył Maciejewskiego (Poznań); waga lekka: Szindlok (Wrocław) przegrał przez k. o. z Morysem, Machurski (Wrocław) wygrał z Kozłowskim (Pom.); waga półśrednia: Gacz (Rzeszów) wygrał przez dyskwalifikację z Cisławskim (Pozn.) Pałka (Op.) wygrał z Kaszubą (Śl.); waga średnia Trzopizór (Częst.) zwyciężył przez k. o. w pierwszym starciu Telejko (Bydg.), Spałek (Śl.) pokonał Bytomskiego (Op.), Dohosz (Częst.) wygrał przez k. o. w pierwszym starciu z Krzemieniem (Wrocł.). Tomik (Op.) przegrał z Adamcem (Kraków).

* * *

ZABRZE. W drugim dniu II-gich Ogólnopolskich Igrzysk Metalowców rozegrano dalszy ciąg zawodów pływackich oraz finały bokserskie.

Wyniki pływackie: panowie: 100 m. dow. 1. Gojny (Op.) 1.11,2, 2. Kubiak (Pom.), 3. Wygasz (Pom.) 1.15.9; 100 m klas: 1. Langer H. 1.22, 2. Kuklok 1.23 6, 3 Kolar 1.26.0; 400 m dow.: 1. Gojny 6.09, 2. Choma (Op.) 6.16,9, 3. Dębicki (Pom.) 7.24.8; 3 x 100 zmiennym: 1. Piast I 4.09.3, 2. Piast II 4.09.8.

Panie 100 m dow: 1. Szmidtówna 1.26.2, 2. Prandzioch 1.35, 3. Wygaszówna 7.36.7; 100 m klas.: 1. Kaletowa 1.34.7, 2. Kolarówna 1.39.8; 5 x 50 dow.: 1. Piast I [illegible]

Punktacja ogólna zawodów pływackich: 1. Opole 129 pkt., 2. Katowice 34 pkt., 3. Pomorze 15 pkt 4. Wrocław 12 pkt.

Wyniki bokserskie: w. musza: Gumowski wygrał wysoko na punkty z Guzym (Kat.); w. kogucia: Karcz zwyciężył przez k. o. w pierwszym starciu z Sudo (Krak.); w. piórkowa: Żydek zwyciężył na punkty z Kotlarzem; w. lekka: Piegza (Op.) przegrał z Morysem (Kat.); w. półśrednia: Pałka (Op.) zwyciężył na pkt. ze Spałkiem (Kat.); w. średnia: Dohosz (Częst.) uległ przez dyskwalifikację Adamcowi (Kraków); w. półciężka: Skwara (Op.) wygrał ze Skorą; w. ciężka Hocherek (Op.) zwyciężył przez poddanie się w drugim starciu Bogdana (Op.)

* * *

PIŁKARZE PRZED IGRZYSKAMI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

BYTOM (kt). Na stadionie miejskim w Bytomiu rozegrano dwa mecze piłkarskie; miały one na celu wyłonienie reprezentacji okręgowej Międzyzwiązkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu, która wyjedzie na ogólnopolskie Igrzyska Związków Zawodowych do Warszawy.

W pierwszym spotkaniu Naprzód Janów — robotniczy mistrz Polski zdecydowanie pokonał RCKS Czeladź w stosunku 7:1 (4:0). Drużyna Czeladzi dobrze grała w polu, atak jej jednak gubił się pod bramką przeciwnika i nie umiał wykorzystać wielu dogodnych sytuacji. Bramkarz pokonanych Łach ma trzy bramki na sumieniu. Najlepszym u pokonanych był lewoskrzydłowy Natanlec. W zespole robotniczego mistrza Polski wszystkie linie grały na poziomie, zwłaszcza najlepszy na boisku Bąk w ataku. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bąk 3, Kocur 2, Nocoń i Kopański po jednej, dla pokonanych Nowak. Sędzia p. Kielar z Gliwic.

W drugim meczu będzińska Sarmacja pokonała Polonię Ib z Bytomia 3:1 (3:1). Obie drużyny zagrały bardzo ambitnie — gra była prowadzona żywo i sytuacje szybko się zmieniały. Polonia zasłużyła na remis, ale prześladował ją pech. Punkty dla Sarmacji zdobył Prostacki 3, dla Polonii Dasiewicz. Sędzia p. Ferenc z Bytomia.

Sport w „Czytelniku"

na Wybrzeżu

Sp. Wyd. „Czytelnik" w swojej akcji kulturalno - oświatowej nie zapomina również o kulturze fizycznej. Specjalny Referat W. F. przy Zarządzie Głównym instruuje i wytycza pracę dla poszczególnych Delegatur.

Na terenie Delegatury Gdańskiej idea wychowania fizycznego wśród rzesz pracowniczych „Czytelnika" zaczęła już wydawać owoce w 1945 roku. W tym okresie pierwsi zorganizowali się lekkoatleci. Właśnie nie kto inny, jak obecny mistrz Polski Bonlecki, pierwsze swe kroki w lekkoatletyce stawiał w klubie „Czytelnika". Obok niego, młodych do uprawiania treningu zachęcał były mistrz Polski i rekordzista w maratonie Jan Przybyłko (pracuje w charakterze portiera). Ten 46-letni „młodzieniec" jeszcze dziś przebiega lekko dla spaceru trasę Gdynia — Gdańsk (25 km). Najgorzej, że rozpoczyna truchcikiem, a rozgrzewa się dopiero po 20 km.

Sekcja lekkoatletyczna „Czynu" wykazać się może plejadą młodych talentów, z których to dobrze zapowiadają się sprinterzy Pilchciński, Gościński, oraz wieloboista Piórkowski. Na mistrzostwach lekkoatletycznych Wybrzeża rozegranych w silnej konkurencji „Czyn" zajął czwarte miejsce za H. K. S. „Zrywem" i „Gedanią".

Sekcja, która najbardziej spopularyzowała „Czyn" na Wybrzeżu, jest drużyna pięściarska. Młodzi bokserzy „Czynu" mogą pogratulować sobie pełnego sukcesu. Walczyć przez pięć miesięcy w gronie 12 drużyn o mistrzostwo klasy B Okręgu Gdańskiego i zdobyć tytuł mistrzowski, to pełny sukces. Najważniejsze, iż „Czyn" nie skaperował ani jednego zawodnika z innych zespołów. Żmudna i metodyczna praca wyszkoleniowa, prowadzona od półtora roku, wydała teraz rezultaty. Wszystko to są chłopcy młodzi, pełni żywiołu i entuzjazmu. Najstarszy z nich nie przekracza 21 lat. Dwóch reprezentowało już [illegible] w muszej, 18-letni Kuźmiński w piórkowej. W ósemce „Czynu" wyróżniają się poza tym Stefaniak w koguciej, „bombardier" Łukacz w lekkiej, Czaplewski w średniej i młody talent Wojciechowski w półciężkiej. Sekcja liczy około 80-ciu czynnych zawodników — przewyższając ilościowo wszystkie kluby Wybrzeża.

„Czyn" stać w tej chwili na wystawienie dwóch ósemek, gdyż obok wymienionych, należałoby jeszcze dodać nazwiska: Miazgi, Peliwy, Samla (na 17 walk — 12 wygranych przez nokaut).

Młodzi pięściarze „czytelnikowcy" przygotowują się pilnie do mistrzostw Okręgu, w których startować będą obok renomowanych zespołów „Gedanii" i „Gwardii" (dawniej Milicyjny) w mistrzostwach drużynowych Polski.

Obok powyższych sekcji czynne są piłkarska, gier sportowych, ping-pongowa i szachowa.

Należałoby podkreślić olbrzymi wkład pracy kierowników sekcji, którzy z uszczerbkiem dla swoich wolnych chwil od pracy poświęcają cały okres na podciągnięcie młodzieży i kultywowanie wśród niej idei sportu i wychowania fizycznego. W rodzinie „czytelnikowskiej" w Gdyni cała Delegatura począwszy od dyrektora do gońca została zarażona bakcylem sportu.

Na czele klubu stoi kol. Edmund Król, a obok niego największy wkład dają kol. kol. Rajmund Cyłkowski (buchalter kolportażu), Piotr Olszewski (zecer - kalkulator), Edward Nieból (kierowca - mechanik), Witold Węckowicz (kierownik ekspedycji) i Zdzisław Gorlewski (pracownik kolportażu).

MIECZYSŁAW ZIEMSKI

Zmiany w organizacji wczasów pracowniczych

Organizacja wczasów pracowniczych, stanowiąc ogromną zdobycz społeczną szerokich mas świata pracy, wykazywała jednak i wykazuje dotychczas duże braki. Zadaniem usunięcia tych braków obciążona została pod koniec ubiegłego roku Komisja Centralna Związków Zawodowych, jako najwyższa władza organizacji ruchu zawodowego, skupiającego ponad trzy miliony ludzi pracy.

Fundusz Wczasów Pracowniczych, Wydział Komisji Centralnej Z. Z., do którego kompetencji należą wszystkie zagadnienia wczasowe, zaczął pracę od dokładnego zbadania wszystkich braków i niedomagań organizacji wczasów.

W pierwszym rzędzie stwierdził F. W. Pr. rażące i niesprawiedliwe dysproporcje. I tak np. Zw. Zaw. Pracowników Filmowych wysłał na wczasy w ubiegłym roku 40 proc. swoich członków, podczas gdy Związek Zaw. Pracowników Budowlanych wysłał w tym czasie 0,3 proc. swoich członków. Chodzi też o usunięcie i innych dysproporcji, datujących się jeszcze w okresie tzw. „łapania" domów wczasowych, co doprowadziło do nieuniknionych anomalii. Olbrzymi jest także wachlarz uposażeń kierowników domów wczasowych. Duża niewspółmierność cechuje również wyposażenie wewnętrzne domów: od luksusowych apartamentów aż do wieloosobowych pokoi z pryczami i siennikami zamiast łóżek.

Odkrycie tych dysproporcji prowadziło w prostej drodze do wniosku o potrzebie centralizacji wczasów pracowniczych. F. W. Pr. rozpoczął już prace nad centralizacją.

Z centralizacją domów i funduszów wczasowych łączy się zagadnienie planowania urlopów i wyjazdów na wczasy. Plan wyjazdów na wczasy będzie uzgadniany z planem urlopów oraz planem racjonalnego wykorzystania domów wczasowych.

Planowanie akcji wczasowej uchroni świat pracy od ogromnych szkód finansowych. Wielkość tych szkód ilustruje następujący przykład, podany przez wiceprzewodniczącego KCZZ Józefa Szczęśniaka na plenarnym posiedzeniu Komisji. Zrzeszony w KCZZ ruch zawodowy w Polsce posiada 5 tysięcy oddziałów związkowych. Zakładając, że w każdym oddziale jeden z członków po uprzednim zapisaniu się na wyjazd zrezygnuje z wyjazdu na wczasy, otrzymujemy 5 tysięcy straconych osobo-dni, co w sumie daje: 5000 × 140 zł × 14 = 9.800.000 zł w jednym turnusie. Przyjmując, że domy wczasowe czynne są przez 7 miesięcy (14 turnusów) w ciągu roku dochodzimy do olbrzymiej cyfry strat — 137.000.000 zł rocznie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że naczelna organizacja ruchu zawodowego, jaką jest KCZZ musi bronić świat pracy za pomocą centralizacji i planowania wczasów od tak wielkich szkód.

Odpowiedzi Redakcji

Sekcji lekkoatletycznej Wisły krakowskiej, Siatkarzom AZS Warszawa, Pływakom „Filmowca" Łódź, Studium WF Uniwersytetu Jagiellońskiego Kraków, KS Cracovii, Reprezentacjom koszykarek i koszykarzy — za pozdrowienia serdecznie dziękujemy.

„AMB" — Oświęcim — nie reflektujemy.

„Sportowiec z Radomia". W sprawie nabycia kompletu naszego pisma, prosimy zwrócić się bezpośrednio do naszej Administracji, Katowice, ul. Młyńska 9. *Królem strzelców* został wówczas Kohut.

„Stali Czytelnicy" z Wolbromia — prośbę uwzględnimy w najbliższym czasie.

Z. Kunicki, Kielce. Tabelę fińską nabyć można jedynie za granicą, gdyż po wojnie w Polsce nie została dotychczas wydana.

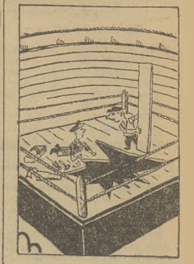
Wł. Porębski i E. Miller, Kraków — nie skorzystamy.

Marczuk Aleksy, Białystok — radzimy zwrócić się bezpośrednio do Akademii WF w Warszawie na Bielanach.

„Lekkoatletka" z Wrocławia. Stanisława Walasiewiczówna jest jeszcze w posiadaniu jednego rekordu światowego (200 m — 23,6) i ośmiu rekordów Polski, na 60 m 7,3 sek., 100 m 11,6 sek., 200 m 23,6, 800 m 2.18,3, 80 m pł. 12,2, skok w dal 6,04 m, skok w dal z miejsca 2,60 m i pięciobój 369 pkt.

St. M. — Bydgoszcz. Puchar ten zdobyła w ub. sezonie Irlandia.

Humor w sporcie



Ten wczorajszy nokaut musiał być wspaniały! (Everybodys)



Cowboy w roli bramkarza.



On stale wychodzi ze startu z takim rozpędem. (Wiener Sport)

O mistrzostwo ligi waterpolowej

Warszawa. Tegoroczne spotkania o mistrzostwo Ligi waterpolowej rozegrane będą w dwóch rundach. Pierwsza w dn. 22 — 25 lipca na pływalni WUKF-u w Warszawie druga we Wrocławiu w dn. 4 — 7 września. Liga piłki wodnej składa się, jak wiadomo, z 6 zespołów: Polonia (Bytom), Elektryczność (Warszawa), Pogoń (Katowice), Cracovia, KSZO (Ostrowiec) i AZS (Wrocław).

Program rozgrywek I rundy na basenie przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie przewiduje 15 spotkań w 5-ciu rundach.

22 bm. o godz. 17: Elektryczność — Polonia (Bytom), Cracovia — KSZO, Pogoń (Katowice) — AZS (Wrocław).

23 bm. o godz. 17: Polonia (Bytom) — Pogoń (Katowice), AZS (Wrocław) — Cracovia, Elektryczność — KSZO (Ostrowiec).

24 bm. o godz. 17: KSZO — Pogoń, Cracovia — Elektryczność, Polonia — AZS (Wrocław).

25 bm. godz. 10: Cracovia — Polonia, AZS (Wrocław) — KSZO, Elektryczność — Pogoń; godz. 17: AZS (Wrocław) — Elektryczność, Polonia — KSZO, Pogoń — Cracovia.

Zawody wojskowych

KRAKÓW. Około 500 uczestników z Krakowa, Rzeszowa, Przemyśla, Jarosławia, Sanoka, Wadowic rozegrało 39 spotkań w piłce koszykowej i siatkowej, 30 spotkań bokserskich, 8 meczów piłkarskich, zawody lekkoatletyczne, pływackie, oto suche dane o wojskowych mistrzostwach sportowych okr. krakowskiego, które odbyły się w Krakowie w ciągu 5 dni od 10 — 15 [illegible]

Poziom zawodów nierówny. Talentem biegowym błysnął Szwargot z Krakowa, który przebiegł bez konkurencji 1.500 m w czasie 4.36.2 min., a 5 km w [illegible]

Wyniki mistrzostw były następujące: Siatkówka: kadra Bielsko Biała, koszykówka: kadra Kraków II, siatkówka i koszykówka: służba czynna Tarnów I, boks i piłka nożna Kraków I, pływanie Tarnów II, lekkoatletyka Jarosław.

W poszczególnych konkurencjach tytuły mistrzów okręgu zdobyli: Lekkoatletyka: 100 m [illegible] (Jarosław) 12,4; 400 m Pluciński (Tarnów) 58.4; 1500 i 5000 m Szwargot (Kraków) 4.36,2 i 17.36.7 min., skok w dal: Jagielski (Kraków) 5.50, wzwyż Kołodziej (Jarosław) 145 cm, kula i dysk Maciaszczyk (Kraków) 10.30 i 29.69 m, granat Okręglicki (Kraków) 66.37 m., 4 x 100 i sztaf. olimp. (Jarosław) 52.1 i 4.03.2.

Pływanie 100 dow. Ukraiński (Wadowice) 1.25.4, 100 klas. Pluciński (Tarnów) 1.39.2, 400 dow. Berezowski (Tarnów) 8.47.4, 50 dow. w umundurowaniu Pluciński (Tarnów) 1.00, 3 x 1000 m (Tarnów) 5.46.2.

Boks: kogucia Derpiński (Kraków), piórkowa Becki (Kraków), lekka Rotnicki (Kraków), półśrednia Gierka (Przemyśl), średnia Owczarek (Kraków), półciężka Wojciechowski (Kraków), ciężka Urbański (Jarosław).

Najciekawszymi spotkaniami w piłce nożnej były finały o pierwsze 4 miejsca. W spotkaniu o 1 i 2 miejsce Kraków I pokonał Tarnów I 5:0 (2:0). Bramki zdobyli Kotin i Malczyk. W spotkaniu o 3 i 4 m. Jarosław zwyciężył Kraków II 3:1 (2:1). Strzelcy bramek dla Jarosławia Jasiński 2 i Koprowski, dla Krakowa Kalityński.

W ogólnej punktacji I miejsce zajął Kraków I 37 pkt., 2. Tarnów I 41 pkt., 3. Jarosław 45 pkt., 4. Tarnów II 49 pkt. (t)

Poznań. Tegoroczne mistrzostwa POW 3 zorganizowane jako eliminacje na Ogólnopolskie Zawody Wojskowe, które odbędą się w połowie sierpnia w Krakowie, zgromadziły na starcie z każdej jednostki wojskowej po 211 zawodników. Całość podzielono na dwie grupy. Z lepszych wyników uzyskanych w zawodach lekkoatletycznych wymienić należy skok wzwyż uzyskany przez chor. Serpińskiego 1.70. Inne wyniki stały na średnim poziomie. Bieg 100 m wygrał por. Hołowat 11.6, bieg 1500 m Śterogo 4,29 min., 5000 Kurek 17,30 min. Skok w dal kpt. Steliński 5.83.

Obóz pięściarski juniorów

Poznań. W dniu 13 bm. nastąpiło oficjalne otwarcie pięściarskiego obozu wyszkoleniowego dla juniorów w Międzyrzeczu na Ziemi Lubuskiej. Obóz zgromadził 84 juniorów z całej Polski.

Głównym trenerem obozu jest Mizerski z Warszawy, który ma do pomocy trenerów Majchrzyckiego, Tulińskiego i Wolniakowskiego z Poznania. Obóz potrwa do końca miesiąca, przy czym w dniach 28—29, odbędą się przedboje i ćwierćfinały mistrzostw Polski w Międzyrzeczu. Półfinały i finały rozegrane zostaną w Poznaniu w dniach 31 lipca i 1 sierpnia br.

Na podstawie mistrzostw wyłoniona zostanie reprezentacyjna „ósemka", która w dniu 22 sierpnia rozegra we Wrocławiu spotkanie międzypaństwowe z reprezentacją juniorów Czechosłowacji.

Dwa zwycięstwa lekkoatletów Francji

Bruksela. (tel.) Lekkoatletyczna reprezentacja Francji rozegrała w ubiegłą niedzielę dwa międzypaństwowe mecze, w obu zwyciężając. W Brukseli pokonała Belgię 102:58 pkt., a w Zurychu Szwajcarię 94:64 pkt.

Wypowiedź Szwedów

Jeszcze o „Tour de Pologne"

»Na metach etapów było więcej widzów niż na 90-leciu urodzin króla...«

Poniżej zamieszczamy przedruk z „Idrottsbladet", w którym kolarz szwedzki Widevall opowiada o „Tour de Pologne".

Evert Widevall, Gustav Rydmark, „Lomma" *) Persson, Kjell Persson i K. A. Karlsson powrócili z obfitującego w emocję biegu dookoła Polski. Widevall ukończył bieg jako drugi z zagranicznych zawodników, zaś w ogólnej klasyfikacji jako szósty przed Rydmarkiem, który przyszedł 8-my, pozostali zawodnicy na skutek kontuzyj odpadli. Jak wiadomo wyścig ten długości 200 mil, (mila szwedzka liczy 10 km przyp. tł.) podzielony został na 11 etapów z 2 dniami wypoczynku. Najdłuższy etap wynosił 24 mile — w czym 4 mile jazdy honorowej, najkrótszy 11 mil. Z 72 startujących zawodników bieg ukończyło 28.



Fot. Associated Press

Zwycięzca wyścigu kolarskiego dookoła Holandii, Luksemburczyk Goldschmidt. Trasę 1640 km. przebył on w czasie 44.04 godz.

Oddajemy głos Evertowi Widevallowi, który opowie o sobie, kolegach i przeżyciach.

„Właściwie żaden z nas o tej porze roku nie trenował na tak trudny i mozolny wyścig; wyjechaliśmy też z małą nadzieją na dobry wynik; nie oczekiwaliśmy także by organizacja w zniszczonym przez wojnę kraju mogła się odbyć w pierwszorzędnym porządku.

Jeżeli chodzi o nasz występ, to niech go inni osądzą; odnośnie zaś organizacji wyścigu, to nasze uprzedzenie okazało się całkowicie niesłuszne. Lepiej zorganizowany wyścig mógłby mieć miejsce tylko w jakichś



Fot. Associated Press

[illegible]

wyjątkowych warunkach: duża ekipa samochodowa z warsztatem, mechanikami, masażystami, ambulansem, 2 lekarzami i pielęgniarkami, pierwszorzędne kwatery, specjalne karty, tłumacze mówiący po szwedzku na każdym etapie, w czasie dni wypoczynku: wycieczki, teatr itp. — byliśmy tym wszystkim mile rozczarowani.

Również oczarowały nas masy ludności. Na mecie każdego etapu witał nas burmistrz miasta wraz z orkiestrą i mniej więcej tyle ludności ile w Szwecji zebrało się koło pałacu królewskiego w dzień 90-tych urodzin króla. Wszyscy bowiem otrzymali wolne, aby mogli być świadkami uroczystego dnia. Również wzdłuż trasy ulice były pełne widzów, którzy obrzucali zawodników kwiatami, a do tego w każdej mniejszej wiosce i na rogach szos przygrywały dęte orkiestry. W każdym mieście, które mijaliśmy, zawieszone były transparenty serdecznie nas witające. Na lotnisku przyjął nas dyrektor wielkiej spółdzielni wydawniczej, który występował jako organizator wyścigu. Często spotykało się szwedzkie flagi, gdy kończyliśmy etap, a nasz hymn narodowy odegrano w wielu miejscach. Przy każdym rozdzielaniu nagród orkiestra rozpoczynała naszą pieśnią dla króla. Wszędzie przypominano nam, że Szwecja jako pierwsza po wojnie przyszła Polsce z pomocą.

Również Szwedzi w Polsce okazali nam swe zainteresowanie. „Midsommarafton" — „Wieczór Świętojański", spędziliśmy u konsula Leijona w Gdyni, który przyjął nas na mecie, ofiarując każdemu bukiet kwiatów o narodowych kolorach. Tak samo szwedzka ambasada też się nami zajęła dziękując nam równocześnie za propagandę jaką dla kraju zrobiliśmy.

Stan szos często się zmieniał. Najgorzej było na pierwszym etapie, niebezpieczne kamienie, niebezpieczny asfalt pełen głębokich dziur, przypominał nam szwedzkie drogi kryte żwirem, prowadzące do szerokich i prostych autostrad. Ale przyszły szosy, na których łatwiej można było jechać, jednakowoż jest zrozumiałe, iż więcej było szos gorszego stanu.

Z 72 startujących zawodników można powiedzieć, że 20-tu zaliczyć można do szwedzkiej średniej klasy, pozostałych do niższej. Taktyka utrzymania w biegu linii była dla większości zawodników zupełnie nieznana. Żadnych finiszów tylko powolny takt na wysokich trybach, po „gumie" nie czyniono prób doganiania bez przykładki na stare miejsce.

Na początku „Lomma" O. Persson stał się wielkim faworytem biegu i jego nazwisko zapełniało szpalty wszystkich gazet. Wygrał on bowiem pierwszy etap aby i w drugim nie stracić swego miejsca w ogólnej klasyfikacji. Wygrał następnie 3-ci etap jednakowoż później na skutek kontuzji lekarze zabronili mu dalszego udziału.

K. A. Karlssonowi z Linkopingu, który z niewyjaśnionych powodów jechał bez pończoch, rozpoczęły się systematycznie na jednej nodze ukazywać żylaki i z tego powodu w 6-tym etapie zabroniono mu dalszej jazdy. Mnie samego również spotykały niemiłe niespodzianki. Już w pierwszych częściach wyścigu straciłem 20 min. stosownie do instrukcji odczekałem gumę K. A. Karlssona, by go później doprowadzić do mety. Do tego doszło na mój rachunek w czasie biegu 5 gum i dwa wywrócenia się. Po gumach regularnie zdążyłem na swoje miejsce lecz po jednym z wywrotów straciłem 16 min. pierwsze koło oderwało się i upadłem tak, że mi pękło żebro. Z trudnością osiągnąłem metę.

Nagrody: były tak samo godne podziwu jak i inne rzeczy. Otrzymałem fotoaparat, antyczną podstawkę z ornamentami, duży srebrny puchar, marmurową wazę, kryształową wazę, 3 srebrne papierośnice i jeszcze szereg innych rzeczy. Nagród nie można było wybierać i dlatego tak dużo przyborów do palenia.



[illegible] Tour de Pologne, ilustrującą trasę wyścigu.

Widevall zakończył swoje opowiadanie tym, że organizatorzy biegu dookoła Polski mają zamiar w przyszłym roku zaprosić 10 szwedzkich kolarzy z kierownikiem ekspedycji, oraz że chcą zadość uczynić życzeniom Szwedów i wyścig zorganizują w przyszłym roku w późniejszym terminie.

*) „Lomma" — [illegible] O. Perssona.

Międzynarodowy raid motocyklowy

Warszawa. W dniach 9 — 15 sierpnia br. odbędzie się pod protektoratem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta oraz Prezydenta Czechosłowacji Gottwalda 7-dniowy raid motocyklowy pod nazwą „Międzynarodowy maraton motocyklowy".

Impreza ta, organizowana wspólnie przez Automobilklub Czechosłowacki w Pradze i Polski Związek Motocyklowy, składać się będzie z 7 etapów: 3 na terenie Polski, 3 na terenie Czechosłowacji oraz 1 etap na szosach polsko-czeskich.

Do chwili obecnej wpłynęły następujące zgłoszenia: 106 Czechów, 7 Węgrów, 7 Włochów, 3 Szwajcarów, 3 Finów, 3 Bułgarów, 3 Anglików, 3 Jugosłowian.

Ze względu na trudności z wyposażeniem technicznym, zawodnicy polscy zgłoszeni zostali w liczbie 38.

Polski Związek Motocyklowy wyznaczył do teamu narodowego następujących zawodników: Dąbrowski (PKM Warszawa), Jankowski (Polonia Bytom), Brun St. (PKM Warszawa) Żymirski (Okęcie Warszawa), rezerwowi — Wikaryjczyk (SSM Gdynia) i Markowski (Okęcie Warszawa).

W. Szeremeta

Młodzi idą...

Kandydaci do reprezentacji w siatkówce

W nawale imprez sportowych na przełomie czerwca i lipca, z których gigantyczna impreza prasy Sp. Wyd. „Czytelnik" — Tour de Pologne — zajmowała pierwsze miejsce, zniknęły ze szpalt dzienników i pism sportowych — jako mało ważne — wiadomości z Sopotu, gdzie odbyły się po raz pierwszy turnieje juniorek i juniorów w piłce siatkowej.

Oczywiście ta gałęź sportu nie może się cieszyć zbyt wielką popularnością i trudno wymagać o niej dokładnych informacji. Tym niemniej piłka ręczna wchodzi w skład 5 zasadniczych gałęzi sportu w Polsce i nie powinna być traktowana po macoszemu, zwłaszcza że, jak w tym wypadku, siatkówka polska stoi na najwyższym w Europie poziomie i może liczyć na poważne sukcesy na polu międzynarodowym, których tak brak nam prawie w każdej innej gałęzi sportu.

Dowiodły tego w sezonie zimowym międzypaństwowe spotkania z Czechosłowacją — wygrane bezapelacyjnie przez nasze panie 3:1, przegrane po walce przez panów 2:3.

Turnieje PZPR-u w Sopocie, organizowane przez HKS Sopot, miały na celu wyłonienie nowych zawodniczek i zawodników, którzy by mogli w przyszłości zastąpić starsze koleżanki i kolegów w grupach reprezentacyjnych oraz zdopingowanie klubów w poszczególnych okręgach PZPR-u do pracy nad wychowaniem i szkoleniem narybku.

Doceniając te momenty, pierwszy prezes PZPR-u, jego założyciel dr Chrapowicz — równocześnie członek honorowy PZPR, ufundował nagrody przechodnie w formie pięknych srebrnych pucharów — dla zwycięzców w konkurencji żeńskiej i męskiej.

Pierwsze miejsce i puchary zdobyły drużyny: ZZK Olsza Kraków w konkurencji męskiej i HKS Łódź — w kobiecej.

Dalsze miejsca wśród juniorów zajęły zespoły: 2) repr. Tarnowa, 3) AZS Warszawa i 4) HKS Sopot (na starcie zabrakło zgłoszonej drużyny HKS Łódź). Poziom spotkań juniorów choć nie był najgorszy, nie mógł w zupełności zadowolić. Najlepszym zespołem — mimo zajęcia drugiego miejsca — była niewątpliwie repr. Tarnowa, wadą jej była jednak zbytnia nerwowość w grze. Uważany za najlepszy zespół — AZS Warszawa, wobec osłabionego składu (egzaminy maturalne) nie odegrał w turnieju roli.

Najlepszymi siatkarzami byli Popławski Zdzisław (AZS Warszawa) i Poburka Stanisław (Olsza). Zostali też oni powołani przez kpt. związkowego PZPR inż. Wirszyłłę do grupy reprezentacyjnej, wyznaczonej na obóz przed Bałkaniadą w Sofii — której skład swego czasu już podawaliśmy.

Zespoły kobiece uplasowały się [illegible] YMCA Łódź, 3) HKS Sopot, 4) AZS Warszawa, [illegible] Tarnowa. [illegible] — [illegible] (AZS W-wa, HKS Łódź, HKS W-wa). [illegible] HKS Łódź [illegible] jak na mistrzostwach Polski (jedynie bez Zakrzewskiej i Kaczmarczyk).

Najefektowniej grającą drużyną był zespół juniorów YMCA Łódź. Najlepszymi zawodniczkami były Kubiak (HKS Łódź), Wojtyrowska (AZS Warszawa) — obie wyznaczone już poprzednio do grupy reprezentacyjnej oraz Błażyńska (YMCA Łódź) — powołana dodatkowo do tej grupy.

Organizacja obu turniejów przeprowadzonych na boiskach Pol. YMCA b. dobra.

Turnieje powyższe były jednym z etapów pracy PZPR nad rozpowszechnieniem i podniesieniem poziomu piłki siatkowej w Polsce. Dalszym etapem mającym objąć zaawansowanych już siatkarzy i siatkarki, będą turnieje miast — potraktowane równocześnie jako przed ostatni etap przygotowań przed wyjazdem na Igrzyska Bałkańskie do Sofii — drużyn męskiej i żeńskiej, a zespołu męskiego na mistrzostwa Europy do Rzymu.

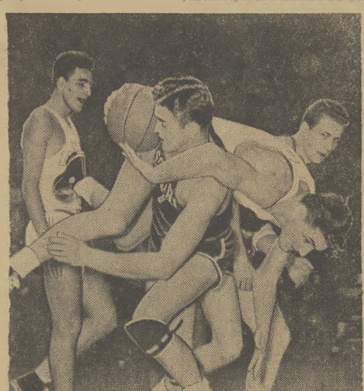
Wobec ustalenia już terminów Igrzysk w Sofii (5—12 września) i mistrzostw Europy w Rzymie (druga połowa września) — turnieje te odbędą się w dniach 14 i 15 sierpnia w Warszawie. Organizuje je AZS Warszawa.

Obóz obu grup reprezentacyjnych odbędzie się w Warszawie od 23 do 30 sierpnia, a bezpośrednio po nim reprezentacje Polski w liczbie 10 siatkarek, 10 siatkarzy, jednego kierownika ogólnego, 2 kierowników technicznych i jednego sędziego wyjedzie na Igrzyska do Sofii.

Wyjazd obu reprezentacji do Sofii jest już zadecydowany przez właściwe czynniki, natomiast wyjazd siatkarzy do Rzymu na mistrzostwa Europy jest jeszcze w zawieszeniu.

Wydaje się, że nie przeceniając wartości i możliwości obu reprezentacji — mamy bez wątpienia poważne szanse na zajęcie w Sofii dwóch pierwszych lub drugich miejsc. Teoretycznie bowiem tylko zespoły Czechosłowacji przedstawiają tę samą klasę gry co Polki i Polacy.

Podobna sytuacja będzie również i w Rzymie, gdzie prócz naszego najbliższego sąsiada nie powinniśmy mieć poważniejszych przeciwników. Dlatego dobrze byłoby, gdyby wyjazd siatkarzy do Rzymu został zadecydowany możliwie szybko. Wówczas obie wyprawy można będzie traktować wspólnie i mając odpowiedni zapas czasu, należycie się do nich przygotować, zwłaszcza, że powrót siatkarzy z Sofii do Polski i powtórny wyjazd do Rzymu nie wytrzymuje kalkulacji ani finansowej, ani terminowej.



Fot. Associated Press

[illegible] z gry w koszykówce.

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba — Katowice, W. Szeremeta — Warszawa, A. Targosz — Kraków, Mgr Zb. Makowiczka — Zakopane, J. Niecieckl — Łódź, A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań, E. Grocholski — Przemyśl, J. Pleśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzębalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom, Zb. Rybak — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73,355-82 (wewnętrzne: 004, 005, 007). Administracja: Katowice, Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn.: kier 009, dział prenumeraty 008). — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" Katowice.

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80.—, z przesyłką pocztową zł 95.—.